

Sygn. akt I ACa 455/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz
Sędziowie:	SA Tomasz Żelazowski (spr.) SO del. Wiesława Buczek-Markowska
Protokolant:	sekr.sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 4 marca 2014 r., sygn. akt VIII GC 109/10

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Tomasz Żelazowski Ryszard Iwankiewicz Wiesława Buczek-Markowska

Sygn. akt I ACa 455/14

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 204.256,78 zł z odsetkami od dnia 10 marca 2009 r. i kosztami postępowania. W uzasadnieniu powódka wskazała, że ubezpieczyła u pozwanej ładunek przewożony drogą morską. Przewożony ładunek uległ zepsuciu na skutek awarii urządzenia chłodzącego, zaś pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania. Ładunek został nadany w Wietnamie w dniu 11 września 2008 r.; transport zakończył się 16 października 2008 r. w S.. Ładunek miał być przewożony w temperaturze minus 18 stopni Celsjusza i na taką temperaturę został ustawiony kontener. Po

dotarciu do Polski weterynaryjna kontrola graniczna przesyłki wykazała niezgodność temperatury z wymogami określonymi w Rozporządzeniu (WE) nr 853/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady, w związku z czym odmówiono zezwolenia na wprowadzenie towaru na rynek wewnętrzny Unii Europejskiej. Powódka została poinformowana o konieczności odesłania przesyłki do kraju pochodzenia lub zniszczenia na własny koszt. Powódka wystąpiła z roszczeniem odszkodowawczym przeciwko pozwanej, ta zaś zleciła przeprowadzenie analizy zdarzenia i oględzin spółce (...). Stwierdzono, że szkoda polegała na niedotrzymaniu temperatury przewozu towaru, przy czym okazało się jeden z silników agregatu nie pracował. Ustalono, że temperatura powietrza podawanego do kontenera dochodziła do minus 8 stopni Celsjusza, a okres nieprawidłowego funkcjonowania urządzenia przekraczał 24 kolejne godziny. W ocenie powódki czujniki temperatury nie funkcjonowały prawidłowo, jednak inspektor Granicznego Inspektoratu Weterynarii stwierdził, że temperatura wewnątrz kontenera wynosiła minus 10 stopni Celsjusza. Nieprawidłowe funkcjonowanie urządzenia chłodzącego wynikało także z opinii Instytutu (...) w S. – stwierdzono, że nie działał jeden z wentylatorów parownika w kontenerze, co skutkowało nieprawidłową pracą agregatu chłodniczego. Pozwana odmówiła jednak wypłaty odszkodowania wskazując, iż nie doszło do awarii agregatu powodującej wyłączenie urządzenia chłodniczego na czas dłuższy niż kolejne 24 godziny, a zatem nie został spełniony warunek ryzyka objętego ochroną ubezpieczeniową. Powódka odwołała się do warunków ubezpieczenia oraz dokumentu IFFC. Dokonując analizy zawartej tam przesłanki „zatrzymania urządzenia” uznała, że oznacza ono zaprzestanie spełnienia przez urządzenie funkcji zgodnie z przeznaczeniem. W niniejszej sprawie doszło do zatrzymania urządzenia w okresach przekraczających 24 godziny, a zatem urządzenie nie spełniało swojej funkcji. Wysokość szkody powódka określiła na 54.800,20 dolarów pomniejszając wartość ładunku o wysokość ceny uzyskanej z tytułu sprzedaży przedmiotowego towaru.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu. Pozwana przyznała, że w niniejszym procesie znaczenia mają prawo i praktyka angielska; pierwszorzędne znaczenie ma wykładnia autentyczna Międzynarodowego Stowarzyszenia Ubezpieczycieli w L., a także informacje o zapadłych na tym tle wyrokach i precedensach. Pozwana wskazała, że zakres ubezpieczenia wyznaczały Instytutowe Klauzule dla Żywności Mrożonej oraz inne wymienione klauzule statutowe, a limit odpowiedzialności pozwanego określono na 131.646 zł (równowartość 60.000 USD). Pozwana przyznała, że sporadycznie akceptowała praktykę obejmowania ochroną ładunków o wartości przekraczającej powyższy limit bez dokonywania zmiany zapisów umowy, jednak w analizowanym przypadku wartość ta wzrosła do kwoty 65.780 USD. Pozwana podniosła, że żaden z raportów sporządzonych przez ekspertów (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie wskazał na rzeczywistą przyczynę powstania różnicy temperatur w trakcie wykonywania przewozu oraz nie ustalono przyczyny, czasokresu awarii bądź uszkodzenia któregokolwiek z elementów urządzeń chłodniczych kontenera. W ocenie pozwanej raport pomiaru temperatur nie daje podstaw do przyjęcia, że doszło do całkowitego zatrzymania pracy aparatury chłodniczej na okres przekraczający 24 godziny. Pozwana podkreśliła, że powołany przez nią ekspert zewnętrzny nie znalazł podstaw do jednoznacznego określenia przyczyny awarii kontenera, a przyczyną rejestrowania podwyższonej temperatury mogło być przypadkowe otwarcie klapy powietrza odświeżającego. Kwestionując stanowisko powoda pozwana wskazała, że słowo „zatrzymanie” nie odnosi się do niewydajnej pracy urządzenia spowodowanej uszkodzoną częścią, ale do faktycznego zatrzymania chłodzenia. Pozwana podkreśliła, że to powódkę obciąża obowiązek wykazania przyczyny i zakresu uszkodzenia. Zakwestionowała roszczenie powódki także co do wysokości, w tym kosztów powrotnego transportu kontenera z towarem do Wietnamu.

W wyroku z dnia 4 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 204.256,78 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 10 marca 2009 r. oraz zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 25.916,04 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zawarła z pozwaną (...) Spółka Akcyjną w W. umowę ubezpieczenia mienia w transporcie. Okres ubezpieczenia trwał od 1 lipca 2008 r. godz. 0:00 do 30 czerwca 2009 r. godz. 24:00. Zakresem ubezpieczenia objęte zostały mrożone filety z ryb, mrożone ryby całe, patroszone, odgłowione oraz owoce morza. Umowa ubezpieczenia obowiązywać miała w odniesieniu do towaru importowanego z Ameryki Południowej lub Północnej oraz Dalekiego Wschodu/Indochin do Polski drogą

morską lub lądową (transport samochodowy). W polisie stanowiącej dowód zawarcia umowy ubezpieczenia powołano się na Instytutowe Klauzule dla Żywności Mrożone (A) z wyjątkiem mrożonego mięsa (...) 1/1/86. W sprawach nieuregulowanych klauzulą zawarto odesłanie do Ogólnych Warunków Ubezpieczenia mienia w transporcie pozwanej z dnia 1 sierpnia 2007 r. oraz (...) 1/1/01, (...), Chemical, Biological, (...) 10/11/03, (...) (cargo) 1/1/82 oraz (...) 1/1/82. Limit odpowiedzialności ustalono na 60.000 USD na jeden kontener, co przy przyjęciu kursu średniego NBP z dnia 12 czerwca 2008 r. dało kwotę 131.646 zł. Przy 6 kontenerach w jednym środku transportu wartości te wynosiły odpowiednio 360.000 USD i 789.876 zł.

Zgodnie z postanowieniami Ogólnych Warunków Ubezpieczenia mienia w transporcie (cargo), obowiązującego u pozwanej, w sprawach nimi nieuregulowanych stosować należy przepisy ustawy o działalności ubezpieczeniowej, Kodeksu cywilnego, Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów CMR, ustawy Prawo przewozowe oraz inne bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa (§14 ust. 4). W myśl natomiast §11 ust. 8 wartość szkody oraz franczyzy redukcyjnej określona w walucie innej niż PLN zostanie przeliczona przez pozwaną na PLN według średniego kursu NBP z dnia wydania decyzji o wypłacie odszkodowania. Wypłata odszkodowania następuje w PLN. W §13 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia mienia w transporcie (zwanych dalej o.w.u.) wskazano, że z dniem wypłaty odszkodowania przysługujące ubezpieczającemu roszczenie wobec osoby trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na pozwaną do wysokości wypłaconego odszkodowania (ust. 1). Ubezpieczający został zobowiązany do dokonania czynności niezbędnych dla zabezpieczenia skutecznego dochodzenia przez pozwaną roszczeń regresowych od osób trzecich odpowiedzialnych za powstanie szkody, w trybie ustalonym w obowiązujących przepisach prawnych i udzielić pozwanej wszelkiej pomocy przy dochodzeniu roszczeń regresowych, w tym dostarczyć odpowiednie dokumenty oraz udzielić niezbędnych informacji (ust. 3). W razie niedokonania przez ubezpieczającego czynności niezbędnych dla zabezpieczenia skutecznego dochodzenia przez pozwaną roszczeń regresowych od osób trzecich odpowiedzialnych za powstanie szkody lub bez zgody pozwanej, zrzeczenia się roszczenia wobec osoby trzeciej odpowiedzialnej za szkodę lub jego ograniczenia, pozwana mogła odmówić wypłaty odszkodowania w całości lub w części, a jeżeli odszkodowanie zostało już wypłacone, podlegało ono zwrotowi w całości lub w części (ust. 4). W §7 o.w.u. wskazano, że górną granicę odpowiedzialności pozwanej z tytułu szkody powstałej na jednym środku transportu stanowi określona w umowie ubezpieczenia maksymalna wartość przewożonego mienia na jeden środek transportu, zwana limitem odpowiedzialności (ust. 1). Limit odpowiedzialności ustalany miał być przez ubezpieczającego na podstawie wartości mienia odpowiadającej wartości ubezpieczonego mienia określonej w fakturze dostawcy bez uwzględnienia podatku od towarów i usług (ust. 2 pkt 1). W ust. 4 pkt 1 postanowiono, że jeżeli określony przez ubezpieczającego w umowie ubezpieczenia limit odpowiedzialności jest wyższy od faktycznej wartości przewożonego mienia pozwana ponosi odpowiedzialność do wysokości faktycznej wartości przewożonego mienia w dniu wystąpienia szkody.

Sąd w dalszej kolejności ustalił, że powódkę przy wyborze ubezpieczyciela reprezentował broker A. H., prowadzący Kancelarię (...). Pierwsza umowa ubezpieczenia z pozwaną została zawarta w 2004 roku. Po upływie roku przysyłany był wniosek o wznowienie polisy. Przy zapytaniu pozwanej o ofertę A. H. wskazał w warunkach ubezpieczenia na zastosowanie Instytutowych Klauzul dla Żywności Mrożonej (A). Klauzule te mają najszerszy zakres ochrony spośród klauzul dotyczących żywności mrożonej, jednak nie jest wyłączona ich modyfikacja, rozszerzenie zakresu ubezpieczenia. Nie prowadzono rozmów na temat modyfikacji postanowień klauzul. Pomimo określenia w polisie ubezpieczeniowej sumy ubezpieczenia na 60.000 USD faktycznie suma ta została powiększona o 10%, a zatem ostatecznie ustalona na 65.780 USD. Przy stałych klientach nie było przeszkód do udzielenia ochrony ubezpieczeniowej na wartość wyższą niż wartość ubezpieczanego towaru. Wiążący był limit odpowiedzialności w dolarach. Przy wypłacie odszkodowania uwzględniano kurs waluty obowiązujący w dniu wydania decyzji o wypłacie. Składka ubezpieczeniowa naliczana była przy uwzględnieniu podwyższonej wysokości sumy ubezpieczenia jako procent przyjętej sumy ubezpieczenia przeliczonej na złotówki przy uwzględnieniu kursu z dnia wystawienia polisy.

Zgodnie z Instytutowymi Klauzulami dla Żywności Mrożonej A ubezpieczenie obejmować miało wszelkie ryzyka straty lub uszkodzenia przedmiotu ubezpieczenia inne niż strata lub uszkodzenie wynikające z wahań temperatury, jakkolwiek spowodowanych (pkt 1.1). Obejmować miało także stratę lub uszkodzenie przedmiotu ubezpieczenia,

wynikające z wahań temperatury, które można przypisać awarii urządzeń chłodniczych powodującej ich wyłącznie na czas nie krótszy niż 24 kolejne godziny (pkt1.2 i 1.2.1). Wyjątek stanowić miały przypadki określone w klauzulach od 4 do 7. Powyższa klauzula była powszechnie stosowana do ryb mrożonych.

Sąd ustalił, że w dniu 12 września 2008 r. w Wietnamie w porce H. na statek załadowano 2600 kartonów – 26.000 kg mrożonych filetów z pangii. Kartony umieszczone zostały w kontenerach, które nakazano utrzymywać w temperaturze minus 18°C. Ryby miały zostać dostarczone do portu w S. w dniu 16 października 2008 r. i odebrane przez powódkę. Powódka nabyła towar na podstawie umowy sprzedaży zawartej z (...) importerem (...) za kwotę 59.800 USD. Po przybyciu do portu w S. towar został poddany weterynaryjnej kontroli granicznej. W wyniku jej przeprowadzenia stwierdzono, że temperatury produktu w różnych częściach pomiaru wyniosły odpowiednio -11,7°C, - 10,3°C, - 10,5°C oraz -7,3°C co jest niezgodne z wymogami określonymi w sekcji VIII, rozdział VIII Rozporządzenia (WE) nr 853/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. ustanawiającego szczególnie przepisy dotyczące higieny w odniesieniu do żywności pochodzenia zwierzęcego. W związku z powyższym Graniczny Lekarz Weterynarii stwierdził, że wyniki kontroli uniemożliwiają wprowadzenie towaru na wewnętrzny rynek Unii Europejskiej. Powódka została wezwana do podjęcia decyzji co do dalszych losów przesyłki. W związku ze zgłoszeniem szkody przez powódkę pozwana zleciła spółce (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. sporządzenie raportu dotyczącego okoliczności uszkodzenia ryby w przewozie z Wietnamu do Polski – przyczyny awarii kontenera oraz wysokości szkody. W raporcie wstępnym z dnia 19 listopada 2008 r. stwierdzono, że przyczyną szkody było niedotrzymanie temperatury przewozu towaru. Ustalono, że w okresie od 10 września 2008 r. do 23 października 2008 r. temperatura podawana przez agregat kontenera wahała się od minus 26°C do minus 8°C, a temperatura podawanego powietrza od minus 14°C do minus 11°C. Temperaturę powietrza powracającego do agregatu wahała się pomiędzy minus 18°C a 7,75°C. Stwierdzona została awaria agregatu – jeden z silników nie pracował, lecz usterka została naprawiona. Z powyższego wyciągnięto wnioski, że temperatura ładunku była niższa niż temperatura powietrza podawanego przez agregat. Jako najbardziej prawdopodobną przyczynę uszkodzenia ładunku wskazano awarię agregatu. Wysokość szkody oceniono na 59.800 USD. Przy wydawaniu opinii spółka opierała się również na informacjach uzyskanych od przewoźnika, wykazie temperatur oraz opinii R. Ś.. Spółka miała informację, że podstawę wypłaty odszkodowania ma stanowić polisa ubezpieczeniowa, w której odwołano się do Instytutowych Klauzul dla Żywności Mrożonej. Sporządzenie raportu poprzedzone zostało oględzinami dokonanymi przez inspektora (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.. Dokonano wówczas pomiaru temperatury powierzchni kartonów z rybami oraz powierzchni filetów za pomocą pirometru oraz temperatury mrożonych filetów za pomocą termometru. Temperatura powierzchni kartonów wynosiła od minus 9°C do minus 7,5°C. Pomiaru temperatury mrożonych filetów za pomocą termometru wskazywały wielkości w granicach od minus 13,9°C do minus 11,6°C, zaś powierzchni filetów pirometrem - minus 17°C i minus 16,5°C. Po rozmrożeniu i ugotowaniu filetów stwierdzono zapach i smak charakterystyczny dla ryb danego gatunku. W oparciu o raport spółki (...) oraz raport rejestracji temperatur pracownik naukowy Akademii (...) w G. dr hab. inż. R. Ś. dokonał opisu stanu pracy kontenera. Stwierdzono, że fakt że temperatura powietrza dostarczanego była wyższa niż temperatura powietrza powrotnego spowodowany mógł być przerwą w pracy jednego z silników wentylatorów parownika bądź przypadkowym otwarciem kłapy powietrza odświeżającego. Uznano także, że nie było przerw w procesie chłodzenia, ale ładunek był chłodzony w mniejszym stopniu. Innymi przyczynami efektu zmiany wydajności chłodniczej mogło być także zmniejszenie się ilości czynnika obiegu lub zablokowanie przepływu czynnika w sytuacji awarii zaworu rozprężnego. Stwierdzono, że nie jest możliwe jednoznaczne określenie przyczyny awarii kontenera. Jednocześnie nie ustalono, z czego mogły wynikać przerwy w zapisach rejestratora temperatury, bowiem system jest wyposażony w bateryjne zasilanie i powinien pracować nawet przy zaniku napięcia. Uznano, że w czasie przewozu nie nastąpiło całkowite zatrzymanie pracy aparatury chłodniczej na co najmniej 24 godziny. W raporcie z dnia 16 stycznia 2009 r. spółka (...) podtrzymała dotychczasowe stanowisko, przedstawione w raporcie wstępnym. Przy ocenie wysokości szkody uwzględniono fakt, że powódka znalazła kupca awaryjnego i określono jej wysokość na 54.800,20 USD. Powódka miała możliwość zapoznania się z treścią raportu, współpracowała przy jego sporządzeniu. Na tym etapie pozwana nie kwestionowała zasad swojej odpowiedzialności. Po sporządzeniu raportu I. F. informowała A. H., że istnieją wątpliwości co do zakresu odpowiedzialności pozwanej, w związku z czym niezbędne jest uzyskanie dodatkowych informacji dotyczących czasu i przyczyny awarii, jej usunięcia. O ich pozyskanie zwrócono się do spółki (...). Pozwana zwróciła się także do angielskiej kancelarii (...).

w celu wyjaśnienia znaczenia klauzuli 1.2.1 Instytutowych Klauzul dla Żywności Mrożonej A. Z otrzymanej od A. B. odpowiedzi wynikało, że klauzula odnosi się do całkowitego zatrzymania urządzenia chłodniczego jako całości, a nie niewydajnego funkcjonowania urządzenia. Powołując się na sprawę z 1908 roku stwierdzono, że koniecznym warunkiem do zastosowania klauzuli jest, by urządzenie całkowicie przestało pracować. Również wiceprezes spółki (...) sprawdzał jak wygląda stosowanie klauzul w prawie brytyjskim. W oparciu o komentarze oraz materiały dostępne w internecie uznał, że zapis dotyczący zatrzymania na ponad 24 godziny został wprowadzony specjalnie po to, aby wyłączyć szkody wynikające z nieprawidłowego funkcjonowania urządzenia. W związku z powyższym, opierając się na uzyskanej literaturze oraz materiałach angielskich spółek brokerskich pozwana stanęła na stanowisku, że klauzula 1.2.1 dotyczy tylko takiej awarii, która powoduje zatrzymanie całego urządzenia na okres następujących po sobie 24 godzin.

Sąd ustalił też, że Graniczny Lekarz Weterynarii wyraził zgodę na odesłanie przez powódkę do kraju pochodzenia 26.000 kg mrożonych filetów z pangii przy użyciu tego samego środka transportu. (...) Ministerstwo Rybołówstwa wyraziło zgodę na powrotne przyjęcie niedopuszczonego do obrotu ładunku. Ostatecznie powódka zbyła rybę, dostarczoną z Wietnamu w dniu 12 grudnia 2008 r. na rzecz (...) z Holandii za kwotę 4.999,80 USD.

Decyzją z dnia 10 marca 2009 r. pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania na rzecz powódki. Powołując się na Instytutowe Klauzule dla Żywności Mrożonej, wydruki z pracy i stanu technicznego kontenera stwierdziła, że nie doszło do awarii agregatu powodującej wyłączenie urządzenia chłodniczego na czas dłuższy niż 24 godziny. Skutkowało to uznaniem, że nie został spełniony warunek ryzyka objętego ochroną ubezpieczeniową.

W momencie wydania decyzji kontener nie znajdował się na terytorium Polski. Przed opuszczeniem kraju awaria kontenera została usunięta. Naprawy dokonała (...) spółka jawna w G.. Powódka zleciła wykonanie opinii w sprawie rozmrożenia ryb w kontenerze w czasie podróży morskiej H. – S. Akademii (...) w S.. W celu sporządzenia opinii Akademia (...) zwróciła się do (...) spółki jawnej w G., aby dokonała oceny sprawności technicznej agregatu chłodniczego kontenera w okresie od 10 września 2008 r. do 23 października 2008 r. W oparciu o otrzymane odczyty temperatur kontenera w podanym okresie stwierdzono, że agregat chłodniczy nie działał prawidłowo, a przyczyną powstania różnic temperatur oraz alarmów była prawdopodobnie niesprawność jednego z dwóch silników wentylatora parownika. Doszło do zalodzenia części parownika, w związku z czym brak było prawidłowego nadmuchu oraz doszło do powstania bryły lodu. Okoliczności te uniemożliwiały prawidłową cyrkulację schłodzonego powietrza i uzyskanie prawidłowej temperatury nadmuchu, zaburzały proces rozmrażania i skutkowały wystąpieniem alarmów. Akademia (...) w S. uznała również, że przyczyną rozmrożenia ryb podczas podróży morskiej było uszkodzone urządzenie chłodnicze, a konkretnie jeden z silników wentylatora parownika. Awaria objawiała się ograniczonym obiegiem powietrza pomiędzy agregatem a komorą ładunkową kontenera, błędnymi wskazaniem czujnika temperatury powietrza nawiewanego i powrotnego oraz zbyt dużym oszronieniem i oblodzeniem parownika. Awaria miała charakter ciągły i skutkowała wadliwym działaniem agregatu podczas całej podróży morskiej. Doprowadziła do zaprzestania funkcjonowania podstawowego elementu urządzenia chłodniczego w okresie dłuższym niż kolejne 24 godziny, a w konsekwencji do zaprzestania prawidłowego funkcjonowania całego urządzenia w tym okresie. Opinia Akademii (...) została wydana w oparciu o zestawienie temperatur, dokumentację fotograficzną oraz informacje uzyskane od A. H. i przedstawicieli spółki (...).

Przyczyną wzrostu temperatury w stosunku do temperatury zadanej w kontenerze, w którym przewożono zamrożone filety z ryb, była niewystarczająca wydajność chłodnicza urządzenia chłodniczego, co skutkowało z kolei tym, że temperatura powietrza nawiewanego do kontenera była wyższa niż temperatura powietrza powracającego. Przyczyną awarii mogła być awaria silnika jednego z wentylatorów bądź wyciek czynnika z układu chłodniczego. W pracy urządzenia występowały co prawda okresy, w którym utrzymywana była zadana temperatura, obniżona wydajność występowała okresowo. Wydajność chłodnicza nie była wystarczająca w okresach przekraczających 24 godziny, np. od 19 września 2008 r. od godz. 24:00 do 27 września 2008 r. do godz. 21:00, od 29 września 2008 r. od godz. 2:00 do 8 października 2008 r. do godz. 17:00. Silnik wentylatora parownika nie działał w tych samych okresach, w których stwierdzono niedostateczną wydajność urządzenia, stąd jest najbardziej prawdopodobną przyczyną wzrostu temperatury. Awaria nastąpiła najprawdopodobniej 10 września 2008 r. Nie jest możliwe jednoznaczne ustalenie

czy kłapa powietrza odświeżającego była uchylona w czasie transportu. Uchylona kłapa mogłaby mieć wpływ na temperaturę powietrza powrotnego, lecz pozostawała bez wpływu na temperaturę powietrza nawiewanego.

Pismem z dnia 1 marca 2010 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 204.256,78 zł z odsetkami od 10 marca 2009 r. tytułem odszkodowania z umowy ubezpieczenia. W odpowiedzi pozwana podtrzymała dotychczasową decyzję. Powódka informowała pozwaną, że „nie podejmie regresu” wobec przewoźnika H., licząc na to, że po zakończeniu likwidacji szkody to pozwana wystąpi z roszczeniem odszkodowawczym. Pozwana poinformowała A. H., reprezentującego powódkę, że zgodnie z przyjętą praktyką rozpoczyna procedurę regresu dopiero po wypłacie odszkodowania i nie jest możliwe jej zaangażowanie. Poleciała jak najszybsze wystąpienie do przewoźnika ze stosowną reklamacją wskazując, iż nie występuje kolizja pomiędzy skierowaniem roszczeń do przewoźnika a rozstrzygnięciem odpowiedzialności przez ubezpieczyciela. Powódka poinformowała przewoźnika o powstaniu szkody i przedstawiła stanowisko dotyczące zaistnienia awarii i jej przyczyny. Reklamacja została wstępnie zgłoszona do H. w dniu 29 października 2008 r. Powołano się w niej na Wezwanie Granicznego Lekarza Weterynarii w S. i wskazano, że dostawca został powiadomiony w celu podjęcia decyzji co do dalszych losów kontenera. W odpowiedzi przewoźnik podniósł, że nie ma żadnych dowodów dla uznania, aby zbyt wysoka temperatura była spowodowana zawinionym działaniem przewoźnika i przyczyna tego zjawiska nie jest znana.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji wskazał, że podstawę prawną żądania pozwu stanowi art. 805 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Strony niniejszego sporu łączyła umowa ubezpieczenia, na mocy której pozwana zobowiązała się wypłacić odszkodowanie m. in. w razie straty lub uszkodzenia przedmiotu ubezpieczenia, wynikające z wahań temperatury, które można przypisać awarii urządzeń chłodniczych powodującej ich wyłączenie na czas nie krótszy niż 24 kolejne godziny. Odpowiedzialność ta wynikała z klauzuli 1.2.1. Instytutowych Klauzul Dla Żywności Mrożonej A, do których umowa ubezpieczenia zawierała odesłanie.

Stan faktyczny w rozpoznawanej sprawie Sąd ustalił na podstawie przedłożonych przez strony dokumentów – w tym polisy, Instytutowych Klauzul dla Żywności Mrożonej (zwanych dalej „Klauzulami”), ogólnych warunków ubezpieczenia, korespondencji mailowej prowadzonej przez strony oraz korespondencji między pracownikami pozwanej i podmiotami zaangażowanymi w proces likwidacji szkody, akt szkody, a także dokumentacji Granicznego Inspektoratu Weterynarii w S.. Żadna ze stron nie kwestionowała ich treści, zaś Sąd również nie powziął wątpliwości co do ich prawdziwości. Strony przedstawiły również sporządzone na swoje zlecenie opinie ekspertów i choć Sąd uwzględnił fakt ich sporządzenia, wnioski w nich zawarte w ograniczonym zakresie przyczyniły się do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Sąd miał bowiem na względzie moc dowodową ww. opinii i raportów, wynikającą z brzmienia art. 245 k.p.c. Stanowiły one samodzielny środek dowodowy, jednak z uwagi na fakt, że nie sporządzały ich podmiot niezależny od stron, wnioski z nich wynikające podlegały weryfikacji poprzez odniesienie do rozważań, zawartych w opinii biegłych sądowych. Sąd oparł się również na zeznaniach świadków, które w decydującym zakresie uznał za wiarygodne. Za spójne i logiczne uznał Sąd zeznania świadków B. W., R. Ś. i U. F.. W zeznaniach tych świadkowie przedstawiali okoliczności sporządzania opinii, raportów wykonywanych na zlecenie stron, wyjaśniali z jakich źródeł korzystali, a nadto w sposób szczegółowy odnosili się do treści sporządzonych analiz, rozwijając zawarte w nim informacje. Zeznania te pozwoliły na weryfikację sporządzonej w sprawie opinii biegłego, a w konsekwencji poczynienia ustaleń w zakresie prawidłowości działania kontenera oraz ewentualnych przyczyn i skutków jego uszkodzenia. Podobnie należało odnieść się do zeznań T. T. i M. K., którzy brali udział w sporządzaniu raportu przez spółkę (...). Zeznania te wzajemnie korespondują ze sobą oraz zgromadzonymi w toku postępowania dokumentami w zakresie okoliczności towarzyszących sporządzeniu raportu, jego celów i czynności podjętych w celu poczynienia konkretnych ustaleń, w tym również dotyczących badania istnienia podstaw odpowiedzialności pozwanej w świetle Instytutowych Klauzul dla Żywności Mrożonej. Za wiarygodne uznał również Sąd zeznania świadków Z. M. i Z. W., jednak zeznania te potwierdzały jedynie wnioski zawarte w dokumentach, które Sąd uznał za wiarygodne – okoliczności dotyczące wezwania lekarza weterynarii czy faktu dokonania naprawy kontenera przez spółkę (...). Przymiot wiarygodności przyznał Sąd również zeznaniom świadka A. H., które były precyzyjne, obszerne i znajdowały

potwierdzenie zarówno w korespondencji mailowej prowadzonej z pracownikami pozwanej, treści polisy, jak również w dokumentach zgromadzonych w aktach postępowania szkodowego. W znacznej części, w zakresie dotyczącym przebiegu postępowania likwidacyjnego i okoliczności poprzedzających zawarcie umowy ubezpieczenia, zeznania te były zbieżne w zasadniczych kwestiach z zeznaniami świadków A. W., Z. K., R. B. i I. F.. Zeznania wskazanych powyżej pracowników Sąd także uznał za wiarygodne w zasadniczej części. Zeznania te - w powiązaniu z zeznaniami A. H. - pozwoliły na poczynienie jednoznacznych ustaleń co do zakresu odpowiedzialności pozwanej, ustalonych warunków ubezpieczenia, stanowiska pozwanej i motywów odmowy wypłaty odszkodowania, jak również czynności podjętych w celu ustalenia wysokości i przyczyny szkody oraz interpretacji warunków umowy ubezpieczenia. Sąd I instancji oparł się także na opinii sporządzonej przez (...) Uniwersytet (...) wyjaśnionej następnie ustnie przez uczestniczącego w jej wydaniu dra T. Ł.. Strony wносиły co prawa zastrzeżenia co do jej treści, wskazując na konieczność uzupełnienia i uszczegółowienia opinii. Na rozprawie w dniu 9 listopada 2011 r. obecni byli pełnomocnicy obydwu stron postępowania, stąd była możliwość weryfikacji twierdzeń zawartych w opinii i wyrażonych tam przekonań. Z uwagi na obszerną argumentację przedstawioną na rozprawie, przy uwzględnieniu faktu, że sporządzający opinię jej wydanie poprzedzili analizą materiału dowodowego, w tym wykazu temperatur, Sąd powołaną opinię uznał za podstawę ustaleń faktycznych dotyczących przyczyn awarii kontenera i jej zakresu. Sąd zauważył, że wnioski opinii z decydującym zakresie (co do faktu i przyczyny awarii urządzenia chłodniczego) znajdują potwierdzenie w zeznaniach B. W. oraz częściowo R. Ś., a także w sporządzonych z udziałem tych osób opiniach. W ograniczonym zakresie za przydatną dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy uznał Sąd uzyskaną informację na temat praktyki sądowej i poglądów doktryny prawniczej na temat stosowania prawa ubezpieczeń ładunku w transporcie morskim udzieloną przez D. W.. Sporządzający opinię co prawda odniósł się do znaczenia zwrotów „awaria”, „awaria techniczna”, „awaria mechaniczna”, niemniej jednak wskazał że w Anglii nie było przypadku rozważania znaczenia pojęcia „wstrzymania pracy urządzenia chłodzącego” czy „awaria urządzeń chłodniczych”. Stąd wnioski w zakresie znaczenia tego pojęcia oparte zostały na analizie zwrotów językowych bez odniesienia do praktyki sądowej i poglądów doktryny. To zaś nie pozwala na uznanie dokonanej interpretacji za konsekwentnie stosowaną w Wielkiej Brytanii. Wniosek taki jest tym bardziej zasadny, że dołączone przez stronę pozwaną komentarze nie pozwalają na przesądzenie, że „zatrzymanie urządzenia przez ponad 24 godziny” oznacza całkowite zatrzymanie, zaprzestanie funkcjonowania urządzenia jako całości. W przedłożonym komentarzu dotyczącym ubezpieczeń morskich autorstwa R. B. nie wskazano bowiem, aby klauzula 1.2.1 miała zastosowanie wyłącznie do sytuacji, gdy dojdzie do całkowitego zatrzymania pracy urządzeń chłodniczych. Podkreślono, że celem jej wprowadzenia było wyłączenie z zakresu ubezpieczenia szkód związanych z wystąpieniem awarii trwającej mniej niż 24 godziny. W tym kontekście nie sposób uznać, aby interpretacja przedstawiona przez D. W. stanowiła odzwierciedlenie ugruntowanej praktyki czy znajdowała oparcie w orzecznictwie. Z tego też względu Sąd nie podzielił wniosków w ww. zakresie. Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie prezesa zarządu powódki W. Ż. z uwagi na brzmienie art. 299 k.p.c. Zgodnie z treścią powołanego przepisu jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. W kontekście brzmienia powołanego przepisu Sąd zauważył, że przeprowadzenie dowodu z przesłuchania strony ma nastąpić wyjątkowo, gdy zgromadzony materiał dowodowy nie jest wystarczający dla poczynienia jednoznacznych ustaleń faktycznych. W niniejszej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca bowiem dowód z przesłuchania przedstawiciela strony powodowej przeprowadzony miał zostać m. in. na okoliczność zawarcia umowy ubezpieczenia, prowadzenia postępowania likwidacyjnego. Okoliczności te były przedmiotem zeznań innych świadków, w tym A. H. i pracowników pozwanej, ich ustalenie jest możliwe również w oparciu o akta szkody i znajdującą się w nich bogatą korespondencję pozwanej z brokerem powódki, podmiotami trzecimi. Z uwagi na to przeprowadzenie kolejnego dowodu dla stwierdzenia powołanych powyżej faktów było bezprzedmiotowe.

W dalszej części rozważań Sąd wskazał, że przeprowadzone w sprawie dowody z dokumentów oraz opinii instytutu (...) Uniwersytetu (...) w S. pozwoliły na potwierdzenie stanowiska powódki i ustalenia, że w trakcie przewozu mrożonej ryby z Wietnamu do S. temperatura ładunku odbiegała od tej, która była zadana na czas podróży, czyli minus 18 stopni. Wnioski takie wynikają z akt Granicznego Inspektoratu Weterynaryjnego w S., w tym z wezwania z dnia 28 października 2008 r., w którym wyraźnie wskazano na temperatury przewożonego produktu wahające się od minus 11,7°C do minus 7,3°C. Przede wszystkim jednak potwierdzenie wahań temperatury i występowania w trakcie

przewozu temperatury wyższej niż zadane minus 18°C stanowi wydruk temperatur kontenera, w którym przewożone były mrożone ryby. Z wydruków tych wynika, że w okresie pomiędzy 10 września 2008 r i 23 października 2008 r. temperatura podawanego powietrza wynosiła od minus 14°C do minus 11°C. Brak utrzymania określonej, stałej temperatury bezpośrednio skutkowało uznaniem przez inspektora weterynarii, że produkt żywnościowy nie spełnia wymagań do wprowadzenia do obrotu na terenie Unii Europejskiej. Z opinii (...) Uniwersytetu (...) wynika, że awaria silnika jednego z wentylatorów stanowiła przyczynę nieprawidłowego funkcjonowania systemu chłodzenia. W ustnych wyjaśnieniach T. Ł. wskazywał również -jako potencjalną przyczynę - na możliwość wycieku czynnika z układu chłodniczego, ostatecznie jednak wskazywał na dostateczną ilość czynnika chłodzącego w układzie. Stwierdził przy tym, że na podstawie wahań temperatur można wnioskować o uszkodzeniu wentylatora. Wnioski w tym zakresie Sąd podzielił, a to wobec faktu, iż na analogiczną przyczynę wskazano w opinii Akademii (...) w S. oraz raporcie (...). Przyczyny tej nie wykluczył także R. Ś. w wydanej przez Akademię (...) w G. opinii. Sąd zauważył przy tym, że na awarię jednego z silników agregatu jako prawdopodobną przyczynę powstania szkody wskazywano już w raporcie wstępnym z dnia 19 listopada 2008 r. powołując się na wyjaśnienia przewoźnika morskiego. Nadto, świadek B. W. wskazywał na rozmowy z pracownikami spółki (...), z których wynikało że w kontenerze dokonano naprawy właśnie wentylatora. Ostatecznie z wydruku temperatur oraz wyводу osób sporządzających opinię w imieniu instytutu naukowego wynika, że w związku ze stwierdzoną awarią doszło do sytuacji, w której przez czas przekraczający 24 godziny temperatura panująca w kontenerze była wyższa niż minus 18 stopni. Jednocześnie stwierdzono jednak, że nie doszło do takiej sytuacji, aby zaprzestały działania wszystkie elementy urządzenia chłodniczego. Awarii uległ w zasadzie jeden (istotny) element, niemniej jednak uniemożliwił on prawidłową pracę urządzenia, a mianowicie utrzymanie zadanej temperatury.

Sąd wskazał, że dla rozstrzygnięcia sprawy decydujące znaczenie miała interpretacja postanowień Instytutowych Klauzul dla Żywności Mrożonej A, w szczególności pkt 1.1 i 1.2.1. Sąd uznał, że wbrew stwierdzeniu ujętemu w cytowanym pkt 19 Klauzul („niniejsze ubezpieczenie podlega prawu i praktyce angielskiej”) umowa jaka łączyła powódkę i ubezpieczyciela (pozwaną) podlegała prawu polskiemu i ocena jej postanowień winna być dokonywana przede wszystkim w oparciu o reguły interpretacyjne, obowiązujące w prawie polskim. Sam fakt włączenia przez strony do treści umowy Klauzul, stosowanych na gruncie systemu common law oznaczał jedynie włączenie do treści tej umowy szczegółowych, dodatkowych postanowień, uzupełnienie zasad ogólnych dotyczących umów ubezpieczenia. Nie oznaczał jednak zmiany prawa, jakie było właściwe dla tego konkretnego stosunku zobowiązaniowego. Omawianych klauzul nie można przy tym utożsamiać z przepisami prawa. Sąd zauważył, że umowa ubezpieczenia została zawarta przez podmioty mające siedzibę w Polsce. Interes majątkowy powódki, jaki był przedmiotem ochrony także umiejscowiony był w Polsce. Nie zaistniały zatem żadne przesłanki, które uzasadniałyby przyjęcie transgranicznego elementu przy zawarciu umowy, co dopiero nakazywałoby sięgnięcie do przepisów prawa międzynarodowego prywatnego (z uwagi na datę umowy ubezpieczenia w tym wypadku : Konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych, otwartej do podpisu w Rzymie dnia 19 czerwca 1980 r. (Dz.U.U.E.C. z 2005r. 169. 10). W myśl bowiem art.1 ust 1 tej Konwencji stosuje się ją do zobowiązań umownych w stanach faktycznych, które wykazują związek z prawem różnych państw. Jedynie zaś w przypadku konieczności stosowania norm kolizyjnych dla ustalenia prawa właściwego możliwe byłoby dokonanie przez strony wyboru prawa, w tym przypadku prawa angielskiego. Za przyjęciem wniosku, iż nie dokonano w sprawie wyboru prawa obcego przemawia także fakt, że przy zawarciu umowy strony odwołały się nie tylko do Instytutowych Klauzul dla Żywności Mrożonej, lecz także do Ogólnych Warunków Ubezpieczenia mienia w transporcie, które to warunki zostały sformułowane przez pozwaną. Warunki te z kolei odsyłają do polskich regulacji – ustawy o działalności ubezpieczeniowej, Kodeksu cywilnego, konwencji CMR, ustawy Prawo przewozowe (§14 ust. 4). Przeczy to sugestii, jaka mogłaby wynikać z samych Klauzul, jakoby wolą stron było poddanie umowy ubezpieczenia prawu angielskiemu. Konstatacja ta skutkuje stosowaniem w niniejszej sprawie przepisów prawa polskiego, przy uwzględnieniu jednak praktyki i wykładni, jaka ukształtowała się na tle stosowania tych Klauzul w brytyjskim orzecznictwie. Z opinii autorstwa D. W., zasięgniętej na podstawie Konwencji Europejskiej o informacji o prawie obcym, sporządzonej w L. dnia 7 czerwca 1968 r. (postanowienie z dnia 17.02.2012 r. k. 588 i nast.) wynika jednak, że w rzeczywistości na tle postanowień pkt 1.1 i 1.2.1 nie wydano faktycznie żadnego orzeczenia, a przynajmniej nie było one znane wydającemu opinie. Wskazał on bowiem, że nie było w Anglii przypadku rozważania znaczenia „Wstrzymania pracy urządzenia” (k. 694). W

uzasadnieniu, w celu umotywowania stanowiska, jakoby „wstrzymanie pracy urządzenia chłodzącego” oznaczało konieczność zatrzymania się maszynierii jako całości przez co najmniej 24 godziny, powołał się on wyłącznie na jeden z komentarzy dotyczący Klauzul Instytutowych (Hudson & Madge, Marine Insurance Clauses). Zbliżony pogląd został wyrażony przez jednego z ww. autorów także w innej pozycji M. Geoffrey Hudson i J.C. Allen : The Institute Clauses, Second Edition 1995, (k.153 i 482), gdzie wskazano na wykluczenie z zakresu ochrony ubezpieczeniowej roszczeń wynikających ze zwykłego złego funkcjonowania systemu chłodzącego i przyjęto, że wyłączenie systemu chłodzącego musi trwać nieprzerwanie przez okres nie krótszy niż 24 godziny. Sąd jednak miał na uwadze to, że już z drugiego komentarza do ww. Klauzul, który dołączyła strona pozwana do akt sprawy, takiego wniosku wyprowadzić nie można. W komentarzu autorstwa Roberta H. Brown „Marine Insurance vol.2, Cargo Practice, London 1998, wskazano na str. 401 (k. 147 i 491), iż w zapisie tym chodziło o to, aby awaria przekraczała 24 godziny, nie ma zaś mowy o tym aby całe urządzenie musiało zatrzymać się na czas przekraczający 24 godziny. W związku z powyższym Sąd nie przyjął, aby poglądy doktryny w analizowanym zakresie były spójne i pozwalały na przesądzenie znaczenia użytych w klauzuli 1.2.1. pojęć. Mając przy tym na uwadze fakt, że nie ma podstaw do przyjęcia, aby w angielskim orzecznictwie dokonywano interpretacji spornych pojęć, stanowisko wyrażone w komentarzu N. Geoffrey Hudsona i J.C. Allena, powtórzone w opinii D. W., uznać należy za nie znajdujące poparcia w innych źródłach. Sąd zwrócił się do (...) (zgodnie z wnioskiem pozwanej) o przesłanie informacji na temat praktyki stosowania Klauzul w części dotyczącej zapisów zawartych w punkcie 1.2 i 1.2.1 oraz wyrokach, precedensach związanych z ich stosowaniem. W odpowiedzi wskazano, że jednostka nie dysponuje materiałami na temat praktyki stosowania Klauzul (korespondencja k. 587). W związku z brakiem orzecznictwa brytyjskiego dotyczącego Instytutowych Klauzul dla Żywności Mrożonej, a także szczątkowym materiałem dotyczącym poglądów doktryny brytyjskiej, Sąd przy ocenie znaczenia klauzuli 1.2.1 stosował przepisy krajowe, dotyczące wykładni umów, a w szczególności art. 65 k.c. Zgodnie z treścią wskazanego przepisu oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§1). W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§2). Jeżeli chodzi o ten cel niewątpliwie była nim ochrona powoda przed negatywnymi konsekwencjami utraty lub zniszczenia towaru. Dla spełnienia tego celu konieczne było utrzymanie przez kontener, w którym umieszczone zostały zamrożone ryby, temperatury na poziomie minus 18°C. Stąd też niezbędne było sprawne, prawidłowe funkcjonowanie urządzenia jako całości. W tym kontekście Sąd nie uznał, aby spod ochrony ubezpieczeniowej wyłączone zostały sytuacje, w których mimo wadliwego działania urządzenia jako całości i niespełnienia jego podstawowej, zamierzonej funkcji, niektóre elementy nadal pracowały, a co za tym idzie urządzenie nie uległo całkowitemu zatrzymaniu. Wyłączenie z zakresu ubezpieczenia takich przypadków faktycznie czyni iluzoryczną ochronę ubezpieczeniową, ograniczając ją wyłącznie do sytuacji, w której dochodzi do utraty towaru, jego całkowitego rozmrożenia i zepsucia. Sąd stanął zatem na stanowisku odmiennym od tego, zaprezentowanego w opinii D. W., uznając, iż faktycznie przesłanka o której mowa w pkt 1.2.1., stanowiącym o awarii urządzenia chłodniczego skutkującej wyłączeniem na czas ponad 24 godzin, jest spełniona także wtedy gdy doszło do awarii jednego z istotnych elementów tego urządzenia chłodniczego, skutkującej zaprzestaniem spełniania przez to urządzenie chłodnicze swojej podstawowej funkcji (chłodzenia) przez czas przekraczający 24 godziny. Taka sytuacja zaś miała miejsce w omawianej sprawie, bo choć nie doszło do całkowitego zatrzymania wszystkich elementów urządzenia, nie ma wątpliwości, że bywały okresy, w których przez ponad 24 godziny urządzenie nie spełniało swojej podstawowej funkcji i nie utrzymywało zadanej temperatury, mimo że teoretycznie nadal pracowało. Sytuacja taka miała miejsce chociażby, jak wskazano w opinii instytutu opartej na analizie wykazu temperatur, w okresie od 19 września 2008 r godz.: 24:00 do 27 września 2008 r. godz. 21:00. W przekonaniu Sądu I instancji dodanie w końcowej części klauzuli 1.2.1. wymogu zatrzymania urządzenia przez ponad 24 godziny, miało na celu wyłączenie z zakresu ubezpieczenia nieznacznych wahań temperatury, takich które w zasadzie pozostawały bez większego wpływu na stan ładunku. Wniosek taki uzasadnia fakt, że - jak wskazywał w swych zeznaniach świadek B. W., nawet kilkugodzinny przeladunek nie wpływa na prawidłową pracę agregatu chłodniczego i pozwala na utrzymanie ładunku w zadanej temperaturze, choć z pewnością skutkuje chwilowym obniżeniem temperatury. Opiswane wahania temperatur, których powstanie nie skutkuje powstaniem odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela mogą być spowodowane np. zmianą temperatury powietrza czy innymi czynnikami, które są zupełnie niezależne od działań człowieka.

Sąd wskazał, że prezentowana przez stronę pozwaną interpretacja Klauzul sprzeciwia się także zamiarowi stron przy zawarciu umowy. Jak bowiem wynika z korespondencji stron, a mianowicie korespondencji pomiędzy brokerem A. H., a przedstawicielami pozwanej, a także z zeznań świadka A. H., w początkowej fazie postępowania likwidacyjnego pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności co do zasady. Z powołanych dowodów wynika natomiast, że sama strona pozwana nie była pewna takiej wykładni, jaką prezentowała w toku niniejszego procesu. Za pośrednictwem A. H. zwracała się do powódki o dostarczenie dodatkowych informacji i danych, współpracowała z A. H. i zasięgała opinii podmiotów trzecich w celu ustalenia przyczyn szkody, jej wysokości. Dla stwierdzenia, że nie odpowiada za szkodę spowodowaną uszkodzeniem urządzenia chłodniczego i zajęcia takiego stanowiska konieczne było sięgnięcie przez stronę pozwaną do opinii brytyjskich prawników. Miało to miejsce jeszcze w trakcie postępowania likwidacyjnego – R. B. zwracał się do kancelarii brytyjskiej o interpretację postanowień Klauzul, razem ze Z. K. dokonywali analizy otrzymanych informacji w oparciu o przesłane materiały źródłowe. Świadczy o tym bogata korespondencja prowadzona pomiędzy pracownikami ubezpieczonego (np. wiadomość z dnia 30.01.2009 r. k. 211), jak również korespondencja mailowa prowadzona przez R. B. z radcą prawnym A. B.. Sąd uznał zatem, że w sytuacji gdy sam ubezpieczyciel nie miał pewności co do tego, jak interpretować postanowienia umowy, brak podstaw do przyjęcia tej niekorzystnej dla powódki wersji. W kontekście powołanych powyżej okoliczności nie było podstaw do przyjęcia, aby ubezpieczyciel w momencie zawierania umowy, a nawet powstania szkody czy zapoznania się z raportami spółki (...) interpretował sporną klauzulę w taki sposób, jak czyni to na gruncie niniejszej sprawy. Tym bardziej zatem nie sposób oczekiwać od powódki, aby takie rozumienie Klauzul przyjmowała i akceptowała. Zdaniem Sądu przy interpretacji treści Klauzul nie można również pominąć brzmienia art.12 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o działalności ubezpieczeniowej (t. jedn. Dz. U. 2010 rok, Nr 11, poz. 66 ze zm.). Zgodnie z treścią powołanego uregulowania ogólne warunki ubezpieczenia oraz umowa ubezpieczenia powinny być formułowane jednoznacznie i w sposób zrozumiały (ust. 3). Treść klauzul nie została co prawda sformułowana bezpośrednio przez ubezpieczyciela, jednak w sytuacji gdy pojęcia w nich zawarte są nieostre, a odtworzenie ich znaczenia, wymaga specjalistycznej wiedzy i zasięgnięcia opinii o prawie obcym, to ubezpieczyciel powinien zadbać o to aby ubezpieczonemu znane było znaczenie konkretnych postanowień i ich skutki. Analiza brzmienia klauzuli 1.2.1 nie pozwala na stwierdzenie, iż zapis w nim zawarty jest jasny, klarowny, pozwalający na jednoznaczną interpretację zakresu ochrony udzielonej ubezpieczonemu. Do wniosku takiego skłania dodatkowo okoliczność, że jak była mowa powyżej, sam pozwany nie miał pewności co do znaczenia wskazanego postanowienia Klauzul i dopiero w toku postępowania likwidacyjnego podjął czynności zmierzające do ustalenia ich znaczenia. Zgodnie zaś z art. 12 ust. 4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej postanowienia sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego, uposażonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia. W przypadku zatem występowania jakichkolwiek niejasności czy wątpliwości co do poszczególnych postanowień umowy czy aktów, do których się ona odwołuje, nakazuje się ich interpretację na korzyść ubezpieczonego. Regulacja powyższa oparta jest na uznaniu za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego obciążania ubezpieczonych negatywnymi konsekwencjami wadliwej i niedbałej redakcji postanowień przez ubezpieczyciela. Przy interpretacji postanowień umowy należy uwzględniać reguły interpretacyjne, wynikające z art. 65 k.c. Uwzględniając zatem charakter umowy i jej cel, ewentualne niejasne zapisy nie mogą skutkować negatywnymi konsekwencjami dla strony ubezpieczonej. Niejasna redakcja postanowienia zawartego w pkt 1.2.1 Klauzul nie pozwala zatem na wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela, poprzez interpretowanie przesłanki „awarii skutkującej wyłączeniem urządzenia” w pełnym oderwaniu od podstawowej funkcji tego urządzenia (utrzymania ubezpieczonego ładunku w należyтым - nierozmrożonym) stanie). Sąd zauważył, że samo pojęcie „stoppage” zostało w różny sposób przetłumaczone na język polski w materiałach znajdujących się w aktach, jako „wyłączenie” (k.32), „zatrzymanie” (mail z 30.01.2009 k. 217), ale także i „niefunkcjonowanie” (tłumaczenie komentarza k. 481). Z powołanych powyżej przyczyn Sąd I instancji uznał, że faktycznie zdarzenie w postaci awarii agregatu chłodniczego, skutkujące zatrzymaniem prawidłowego, tj. zgodnego z przeznaczeniem, funkcjonowania urządzenia chłodniczego przez okres przekraczający 24 godziny, objęte było ochroną ubezpieczeniową.

Oceniając wysokość roszczenia w pierwszej kolejności Sąd nie podzielił zarzutów pozwanej dotyczących wysokości żądania, a mianowicie ograniczenia odpowiedzialności pozwanej do kwoty 155.181,60 zł (równowartości 65.780

USD). W oparciu o zeznania świadków A. H. i A. W., a także przedłożone dokumenty - korespondencję związaną ze zgłoszeniem ładunku do ubezpieczenia, Sąd ustalił, że strony przy określaniu limitu ubezpieczenia kierowały się wartością określoną w dolarach. Z powołanych zeznań oraz e-maili z dnia 21 listopada 2008 r. wynika, że wartość ładunku, a co za tym idzie kwota ubezpieczenia określona została na 65.780 USD. W korespondencji strony posługiwały się konsekwentnie wartościami wyrażonymi w dolarach amerykańskich, zaś - jak wynika z zeznań A. H. - w polisie wartość ta została wyrażona w złotych jedynie pomocniczo, w celu obliczenia wysokości składki ubezpieczeniowej. W konsekwencji uznać należało, że szkoda poniesiona przez powódkę nie przekraczała limitu odpowiedzialności pozwanej przyjętego w umowie, gdyż faktycznie nie przekraczała 60.000 dolarów (a tym bardziej 65.780 dolarów). Po uwzględnieniu bowiem kwoty, za jaką powódka zbyła przewożony ładunek, wysokość szkody wyniosła 54.800,20 USD. Z treści § 11 ust. 8 o.w.u. wynikało zaś, że wartość szkody należy przeliczyć przy uwzględnieniu średniego kursu NBP z dnia przyznania odszkodowania. Sąd za stroną powodową przyjął dzień 10 marca 2009 r., w którym to pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania. Przyjmując zatem kurs dolara na poziomie 3,7273 zł za 1 dolara, odszkodowanie to wynieść powinno 204.256,78 zł.

Sąd nie podzielił również zarzutu strony pozwanej co do tego, że doszło do uwolnienia się przez ubezpieczyciela od odpowiedzialności z uwagi na zaniechanie zabezpieczenia przez powódkę roszczeń regresowych wobec przewoźnika. W pierwszej kolejności zauważył, że zarzut ten nie został zgłoszony w odpowiedzi na pozew. Po raz pierwszy pozwana podniosła go dopiero w dalszym toku postępowania, a mianowicie w piśmie procesowym z dnia 9 lutego 2011 r. (k. 445 i nast.). Niniejsze postępowanie zostało wszczęte w marcu 2010 r., stąd zastosowanie znajdzie art. 479⁽¹⁴⁾ § 2 k.p.c. zgodnie z jego treścią (zdanie 1) w odpowiedzi na pozew pozwany jest obowiązany podać wszystkie twierdzenia, zarzuty oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaże, iż ich powołanie w odpowiedzi na pozew nie było możliwe, albo że potrzeba powołania wynika później. W kontekście cytowanego uregulowania zarzut Sąd uznał za spóźniony. Niezależnie od powyższego, ze stanowiska samej strony pozwanej przedstawionego we wskazanym piśmie nie wynika, w jaki sposób powódka miałaby dokonać tego zabezpieczenia. Nie jest również jasne, w jakim stopniu i w jakim zakresie brak tego ewentualnego zabezpieczenia rzutował na stanowisko strony pozwanej. Wniosków w tym zakresie nie sposób sformułować na podstawie korespondencji mailowej stron, w której pozwana informowała powódkę że roszczenie wobec przewoźnika i ubezpieczyciela są wobec siebie niezależne. Co jednak najistotniejsze, z dokumentów znajdujących się w aktach szkodowych wynika, że powódka faktycznie za pośrednictwem brokera kontaktowała się z przewoźnikiem i złożyła wstępną reklamację, wskazując na powstanie szkody w przewożonym ładunku i jej przyczynę. Ustosunkowując się do treści reklamacji przewoźnik nie przyjął odpowiedzialności, wskazując iż nie jest znana przyczyna spadku temperatury, a nadto przewoźnik nie może decydować o dalszym losie ładunku. To, że nie doszło do spisania dokumentu, protokołu potwierdzającego zgłoszenie szkody i stanowisko przewoźnika, wynikało z przyczyn leżących po stronie przewoźnika, który odmówił współpracy i nie podjął w istocie polemiki z powódką. Sąd Okręgowy podkreślił, że sami pracownicy pozwanej w swych zeznaniach nie potrafili jednoznacznie określić, jakiego sposobu postępowania oczekiwali od powódki i jakie konkretnie czynności powinna ona podjąć, aby wywiązać się z obowiązku zabezpieczenia roszczenia. A. W. wskazywała jedynie na konieczność zabezpieczenia dokumentów, które pozwolą ubezpieczającemu dochodzić wszelkich roszczeń, Z. K. i I. F. – na konieczność złożenia notyfikacji roszczenia do armatora, R. B. na wystąpienie z informacją o stwierdzeniu szkody i zastrzeżeniem o zamiarze dochodzenia roszczeń odszkodowawczych. Konkretnie wskazówki w tym zakresie nie wynikają również z § 13 o.w.u., w których nie skonkretyzowano, na czym polegać mają czynności niezbędne do zabezpieczenia skutecznego dochodzenia przez pozwaną roszczeń regresowych wobec osoby trzeciej (ust. 4). Z zeznań pracowników pozwanej wynika, że nie byli oni pewni, w jaki sposób powódka ma zabezpieczyć roszczenia. Wskazywali m. in. na to, że wystarczające byłoby wezwanie i informowanie przewoźnika o zdarzeniu. Takie zaś czynności - w świetle korespondencji pomiędzy przewoźnikiem i A. H. - niewątpliwie miały miejsce. To skutkowałoby uznaniem, że powódka dokonała czynności niezbędnych dla zabezpieczenia roszczenia, a co za tym idzie nie mogło dojść do uwolnienia się przez pozwaną od odpowiedzialności.

Jako podstawę rozstrzygnięcia w zakresie odsetek Sąd wskazał art. 481 § 1 k.c. Pozwana była zobowiązana do wypłaty odszkodowania w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o szkodzie (§12 ust. 1 o.w.u.). Za datę wypłaty odszkodowania należy przyjąć dzień wydania decyzji o odmowie jego wypłaty, co skutkuje przyjęciem że pozwana

pozostawała w zwłoce z wypłatą odszkodowania od 10 marca 2009 r.. Z tego względu Sąd przyznał odsetki od zasądzonej kwoty od dnia 10 marca 2009 r.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu oparto na przepisach art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 k.p.c. Na przyznane od pozwanej na rzecz powódki koszty w wysokości 25.916,04 zł składa się 10.213 zł tytułem uiszczonych opłat od pozwu (k. 12), 17 zł tytułem uiszczonych opłat skarbowej od pełnomocnictwa (k. 15), 1.286,04 zł tytułem zaliczki faktycznie wykorzystanej na wynagrodzenie biegłego (k. 557) oraz 14.400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, ustalone na podstawie §6 pkt 7 w zw. z § 2 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. 2013 rok, poz.490). Sąd przyznał wynagrodzenie pełnomocnikowi w wysokości dwukrotności stawki minimalnej uznając, że nakład pracy pełnomocnika była znaczny i wykazywał on dużą aktywność w zakresie inicjatywy dowodowej, prezentowania stanowiska strony zarówno na rozprawie, jak i w składanych pismach procesowych. Pełnomocnik w sposób szczegółowy przedstawiał argumentację na poparcie przytoczonych okoliczności faktycznych i odnosił się do zarzutów i argumentów przedstawianych przez stronę przeciwną, czym przyczynił się do wyjaśnienia kwestii istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana zaskarżając go w całości. Skarżąca zarzuciła

- naruszenie przepisu art. 805 § 1 k.c. i art. 821 k.c. w zw. z klauzulą 1.2.1 Instytutowych Klauzul dla Żywności Mrożonej (A) (z wyjątkiem mrożonego mięsa) 1/1/86 (Institute Frozen Food Clauses (A) - Excluding frozen Meat 1/1/86), poprzez ich błędne zastosowanie i wadliwie przyjęcie, iż odpowiedzialność pozwanego za zdarzenie polegające na nie dotrzymaniu reżimu temperaturowego dla ładunku w kontenerze (...) objętego ubezpieczeniem mienia w transporcie na podstawie polisy nr (...), z dnia 13.06.2008 r., wynika z zakresu zawartego ubezpieczenia, mimo wyraźnego wyłączenia z zakresu ochrony ubezpieczeniowej wszelkich szkód powstałych w innych niż określonych w IFFC wypadkach;
- naruszenie art. 65 § 2 k.c. w zw. z treścią klauzuli 1.2.1 Instytutowych Klauzul dla Żywności Mrożonej (A) (z wyjątkiem mrożonego mięsa) 1/1/86 poprzez bezzasadne odwołanie się do zasad wykładni umowy ubezpieczenia ładunku w transporcie morskim w sytuacji, gdy zdarzenie od którego uzależniona jest odpowiedzialność ubezpieczyciela zostało precyzyjnie określone w oparciu o powszechnie stosowane w tym typie transportu klauzule IFFC i było jasne dla ubezpieczonego, którego reprezentował przy zawieraniu umowy profesjonalnie działający broker;
- naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 65 k.c. poprzez nie wykazanie i nie udowodnienie przez powoda rzeczywistych intencji stron przy zawarciu umowy ubezpieczenia;
- naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż w okresie objętym umową ubezpieczenia ładunku w transporcie morskim doszło do awarii urządzenia chłodniczego skutkującej jego zatrzymaniem przez okres powyżej 24 godzin, pomimo nie wykazania przez powodową spółkę rzeczywistej przyczyny awarii, jej zakresu oraz zaistnienia przesłanki odpowiedzialności ubezpieczyciela zgodnie z klauzulą 1.2 IFFC,
- naruszenie art. 3 ust. 1 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I) [publ. Dz. Urz UEL.2008.177.6] w zw. z art. 353⁽¹⁾ k.c. oraz Klauzulą nr 19 IFFC poprzez dokonanie interpretacji znaczenia klauzul instytutowych w oparciu o przepisy prawa polskiego, wbrew uzgodnieniu stron umowy ubezpieczenia, iż w zakresie transportu morskiego umowa podlega prawu i praktyce angielskiej;
- naruszenie art. 826 § 2 k.c. w zw. z § 13 ust. 4 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia mienia w transporcie (cargo) przyjętych uchwałą Zarządu (...) SA nr (...) z dnia 1.08.2007 r. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i wadliwe uznanie, iż odpowiedzialność pozwanego nie może być skutecznie wyłączona w razie nienależytego zabezpieczenia roszczeń regresowych do podmiotu odpowiedzialnego za powstanie szkody;

- naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. i § 11 ust. 8 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia mienia w transporcie (cargo) przyjętych uchwałą Zarządu (...) SA nr (...) z dnia 1.08.2007 r. poprzez bezzasadne przyjęcie, iż wartość odszkodowania wyrażona w walucie obcej, tj. dolarach amerykańskich powinna być zasądzona po przeliczeniu według średniego kursu Narodowego Banku Polskiego z dnia 10.03.2009 r., tj. daty odmowy wypłaty odszkodowania, a nie z daty wydania decyzji, zgodnie z wolą stron wyrażoną w umowie albo z daty wydania orzeczenia przyznającego odszkodowanie;

- naruszenie przepisów postępowania w postaci:

- art. 479¹² § 2 k.p.c. przez nie uwzględnienie zarzutu dotyczącego nienależytego zabezpieczenia roszczeń regresowych wobec przewoźnika, w sytuacji gdy dowód z Ogólnych Warunków Ubezpieczenia mienia w transporcie (cargo) został zgłoszony w pozwie, zaś potrzeba podniesienia powyższego zarzutu powstała w związku z zeznaniami świadków na rozprawie w dniu 5.01.2011 r. i 19.01.2011 r., zobowiązaniem powoda do przedstawienia sposobu rozliczenia z przewoźnikiem i pismem powoda z dnia 1.02.2011 r. oraz nie spowodowała zwłoki w rozpoznaniu sprawy,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny intencji stron przy zawarciu umowy ubezpieczenia, w szczególności poprzez przyjęcie, iż intencje stron przy zawarciu umowy ubezpieczenia można ustalić w sposób przyjęty przez Sąd meriti w oparciu o zeznania brokera, A. H. i z pominięciem przesłuchania strony powodowej na tę okoliczność oraz przy nie uwzględnieniu jednoznacznych wypowiedzi świadków A. W. i Z. K., co do intencji pozwanego przy zawieraniu umowy ubezpieczenia ładunku w transporcie morskim na bazie i w zakresie zgodnym z IFFC,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów przez bezpodstawne przyjęcie, iż pozwany miał trudności w interpretacji zakresu stosowania klauzul IFFC wobec faktu zwrócenia się o interpretację do renomowanej kancelarii brytyjskiej (...) z L. i prowadzenia korespondencji z radcą prawnym A. B., co pozostaje w rażącej sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w postaci korespondencji mailowej tego prawnika kierowanej do R. B. z dnia 6.02.2009 r. i 10.03.2009 r. oraz korespondencji mailowej I. F. z dnia 30.01.2009 r. i opinii M. K. zawartej w mailu do I. F. z tego samego dnia, gdzie wskazano na uzyskane potwierdzenie stanowiska likwidatorów w powyższych opiniach, a także wyjaśnień Z. K. w korespondencji mailowej z dnia 31.03.2009 r., która dotyczyła intencji stron przy zawarciu umowy i wreszcie zeznań świadków A. W., Z. K., R. B., I. F. i M. K., którzy w tych zeznaniach w sposób nie budzący wątpliwości potwierdzili sposób rozumienia i znaczenie klauzul IFFC przez pozwanego, a także intencje pozwanego, co do zakresu ubezpieczenia,

- art. 233 § 1 w zw.- z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dowolne i sprzeczne z opinią biegłego ad hoc D. W. dokonanie interpretacji klauzuli 1.2.1. IFFC i przyjęcie, iż przesłanką aktualizującą odpowiedzialność ubezpieczyciela jest zdarzenie nie opisane w tej klauzuli, tj. awaria „jednego z istotnych elementów urządzenia chłodniczego skutkująca zaprzestaniem – " " .spełniania przez to urządzenie swojej podstawowej funkcji (chłodzenia) przez czas przekraczający 24 godziny".

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości oraz adekwatne rozstrzygnięcie o kosztach procesu, a nadto, o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego wedle norm, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą. W uzasadnieniu pozwana podniosła, że w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności treści umowy ubezpieczenia, korespondencji, zeznań świadków oraz opinii biegłych i ekspertów - iż za zdarzenie polegające na nie dotrzymaniu reżimu temperaturowego dla ładunku w kontenerze (...) objętego ubezpieczeniem mienia w transporcie na podstawie polisy nr (...) z dnia 13.06.2008 r. nie opowiada pozwany, co wynika z zakresu zawartego ubezpieczenia, a zwłaszcza zakresu odpowiedzialności sprecyzowanej dla transportu morskiego żywności mrożonej w określonych w IFFC przypadkach. Pomijając fakt, iż źródłem szkody jest w przedmiotowej sprawie decyzja administracyjna władz weterynaryjnych, które odmówiły zezwolenia na wprowadzenie transportowanego towaru na rynek wewnętrzny Unii Europejskiej, co na mocy postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia mienia w transporcie (cargo) również

stanowi przesłankę wyłączenia odpowiedzialności pozwanego (§ 4 ust. 1 pkt 8 OWU), to w trakcie przewozu temperatura powietrza zarówno podawanego do kontenera, jak i powracającego nie umożliwiała utrzymanie stale zadanej temperatury ładunku, tj. minus 18°C. Powyższa okoliczność nie oznacza jednakże tym samym, iż zaistniała przesłanka odpowiedzialności pozwanego, jaką jest awaria urządzenia chłodniczego, skutkująca jego zatrzymaniem na czas nie krótszy niż nieprzerwane 24 godziny.

W ocenie skarżącej, Sąd Okręgowy w prawidłowy sposób ustalił stan faktyczny, związany z okolicznościami zawarcia umowy i ustalenia jej treści, a pomimo tego dokonał nieuprawnionej ingerencji w treść tejże umowy, dokonując jej interpretacji w sposób sprzeczny z intencjami stron. Wobec treści klauzuli nr 19 IFFC, za całkowicie nieuprawnione należy uznać dokonanie poprzez Sąd I instancji interpretacji znaczenia klauzul instytucyjnych w oparciu o przepisy prawa polskiego, wbrew uzgodnieniu stron umowy ubezpieczenia, iż w zakresie transportu morskiego umowa podlega prawu i praktyce angielskiej. Sąd nie zbadał intencji stron, tj. zgodnej woli stron przy zawarciu umowy, tylko dokonał swoistej interpretacji jej postanowień, antycypując rzekomy i nie wynikający z materiału dowodowego cel umowy, który miałby polegać na objęciu ochroną ubezpieczeniową ryzyka wahań temperatury wskutek awarii elementu urządzenia chłodniczego. Powód nie przedstawił przy tym żadnego dowodu na okoliczność intencji stron przy zawarciu umowy, który pozwalałby na dokonanie odmiennego ustalenia. Nawet jeśli powód rzeczywiście pozostawał subiektywnie w przekonaniu, iż ubezpieczenie obejmuje ryzyko uszkodzenia towaru w następstwie wahań temperatury, a nie uszkodzenie na skutek zatrzymania pracy całego urządzenia chłodniczego przez okres ponad 24 godziny, to nie ma to żadnego znaczenia, ponieważ w świetle art. 65 § 2 k.c. decydujący jest zgodny zamiar stron umowy, a nie sposób jej rozumienia tylko przez jedną z nich. W niespornie ustalonym stanie faktycznym, sposób rozumienia wypadku ubezpieczeniowego i wyłączenia odpowiedzialności nie budził u pozwanego wątpliwości, który jedynie dla potwierdzenia swojego stanowiska zasięgał fachowych opinii i ekspertyz, zwłaszcza że w toku postępowania likwidacyjnego nie ustalono ponad wszelką wątpliwość, co było przyczyną wadliwego funkcjonowania urządzeń chłodzących, natomiast potwierdzono zarówno w toku postępowania likwidacyjnego, jak i w postępowaniu sądowym, iż pomimo wadliwego funkcjonowania, urządzenie chłodnicze nie zaprzestało funkcjonowania przez okres kolejnych 24 godzin. Jak wynika z zeznań świadków, kwestia znaczenia i stosowania klauzuli 1.2.1 Instytucyjnych Klauzul dla Żywności Mrożonej (A) (z wyjątkiem mrożonego mięsa) 1/1/86 nie budziła wątpliwości profesjonalnego pośrednika, którego działania odnoszą skutek bezpośrednio dla powoda.

Skarżąca nie zgodziła się ze stanowiskiem Sądu, że materiał dotyczący poglądów doktryny brytyjskiej jest szczątkowy, co miałyby usprawiedliwiać dokonanie oceny znaczenia klauzuli 1.2.1 IFFC w oparciu o przepisy polskie. Zgodnie z brzmieniem art. 3 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I) publ. Dz. Urz. UE L.2008.177.6 „Umowa podlega prawu wybranemu przez strony. Wybór prawa jest dokonany wyraźnie lub w sposób jednoznaczny wynika z postanowień umowy lub okoliczności sprawy. Strony mogą dokonać wyboru prawa właściwego dla całej umowy lub tylko dla jej części”. Wśród analizowanych źródeł interpretacji klauzuli 1.2.1 znalazły się m.in. komentarze Roberta H. Browna *Marine Insurance vol. 2, Cargo Practice*, London 1998, czy N. G. Hudsona, J.C. Allena *The Institute Clauses*, Second Edition 1995. Pozwany oparł się także na interpretacji wyrażenia „awaria urządzenia” (breakdown of machinery) oraz „powodująca jego zatrzymanie” (resulting in its stoppage) umieszczonej na stronie internetowej (...) ([http://](http://...) (...)). Całkowicie zbieżne ze stanowiskiem pozwanego okazało się zarówno rozumienie tejże klauzuli przez radcę prawnego A. B. z kancelarii (...). Sprzecznie zatem z opinią tego biegłego i z naruszeniem art. 278 § 1 k.p.c., mimo potrzeby skorzystania z wiadomości specjalnych, co do stosowania prawa angielskiego, Sąd uznał iż faktyczną przesłanką aktualizującą odpowiedzialność ubezpieczyciela jest zdarzenie nie opisane w tej klauzuli, tj. awaria jednego z istotnych elementów urządzenia chłodniczego skutkująca zaprzestaniem spełniania przez to urządzenie swojej podstawowej funkcji (chłodzenia) przez czas przekraczający 24 godziny”. W przekonaniu skarżącej, z rażącym przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, Sąd przyjął także, iż pozwany miał trudności w interpretacji zakresu stosowania klauzul IFFC. Pozwana zarówno w momencie zawierania umowy ubezpieczenia przez swoich underwriterów Z. K. i A. W., jak i w momencie likwidacji szkody przez likwidatorów R. B. i I. F. jednakowo interpretowała zapisy umowy i dostrzegała brak swojej odpowiedzialności. Wyłącznie na skutek aktywnej działalności brokera, który miał wątpliwości

co do tego, czy sam nie będzie adresatem roszczeń powoda, pozwana zasięgała ekspertyz w celu uszczegółowienia możliwej przyczyny szkody oraz wyłączenia odpowiedzialności.

Zdaniem pozwanej, Sąd I instancji z naruszeniem art. 479¹² § 2 k.p.c. nie uwzględnił także uwalniającego od odpowiedzialności zarzutu nienależytego zabezpieczenia roszczeń regresowych, w sytuacji gdy dowód z OWU został zgłoszony w pozwie, zaś potrzeba podniesienia powyższego zarzutu powstała w związku z zeznaniami świadków na rozprawie w dniu 5.01.2011 r. i 19.01.2011 r., a także w związku z zobowiązaniem powoda do przedstawienia sposobu rozliczenia z przewoźnikiem i pismem powoda z dnia 1.02.2011 r., a nadto nie spowodowała zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Skarżąca nie zgodziła się z wywodem zaprezentowanym w uzasadnieniu, jakoby to korespondencja znajdująca się w aktach oraz zeznania świadków nie pozwalały na stwierdzenie, w jaki sposób zabezpieczenie roszczeń regresowych wobec przewoźnika miałyby zostać dokonane. Jednoznacznie i wyraźnie wypowiedział się bowiem w tej kwestii - już w korespondencji mailowej z dnia 18.03.2009 r. kierowanej do brokera - R. B., który wskazał na potrzebę niezwłocznego wystąpienia z reklamacją i regresem do przewoźnika (...).

Ponadto zasądzając kwotę dochodzona pozwem z powołaniem na zapisy OWU Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. i § 11 ust. 8 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia mienia w transporcie (cargo) poprzez bezzasadne przyjęcie, iż wartość odszkodowania wyrażona w walucie obcej, tj. dolarach amerykańskich powinna być zasądzona po przeliczeniu według średniego kursu Narodowego Banku Polskiego z dnia 10.03.2009 r., tj. daty odmowy wypłaty odszkodowania, a nie z daty wydania decyzji zgodnie z wolą stron wyrażoną w umowie lub z daty wydania orzeczenia przyznającego odszkodowanie. W ocenie pozwanego, skoro nie doszło do wydania decyzji przyznającej odszkodowanie w toku postępowania likwidacyjnego, właściwym do przeliczenia wartości odszkodowania wyrażonego w walucie obcej będzie średni kurs Narodowego Banku Polskiego z daty wyrokowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się niezasadna. Wstępnie zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy i w dalszej kolejności dokonał właściwej jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny odpowiadający treści tych dowodów. Stąd też Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Sąd I instancji, wbrew stanowisku pozwanej nie naruszył wskazywanych w apelacji przepisów procedury w tym w szczególności art. 233 § 1 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c., czy też art. 479¹⁴ § 2 k.p.c., a także przepisów prawa materialnego tj. art. 805 § 1 k.c., art. 821 k.c., art. 65 § 2 k.c. w zw. z klauzulą nr 1.2.1 Instytutowych Klauzul dla Żywności Mrożonej (A), art. 6 k.c., art. 232 k.p.c., art. 316 k.p.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. i § 11 ust. 8 ogólnych warunków ubezpieczenia, czy wreszcie art. 3 ust. 1 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I) w zw. z art. 353¹ k.c. i klauzula nr 19.

W pierwszej kolejności omówienia wymagał ostatni ze wskazanych wyżej zarzutów, albowiem odnosił się do kwestii stosowania prawa właściwego. W ocenie bowiem skarżącej zapis klauzuli nr 19 Instytutowych Klauzul dla Żywności Mrożonej (A) wskazuje jednoznacznie, że Sąd I instancji w sposób wadliwy zastosował w sprawie przepisy prawa polskiego, w szczególności w zakresie znaczenia wspomnianych Klauzul, zamiast prawa angielskiego. Stanowiska tego nie sposób podzielić. Nie ulega wątpliwości i wynika to z treści polisy nr (...) z dnia 13 czerwca 2008 r. (karty 29 – 31 akt), że umowa ubezpieczenia zawarta została w Polsce, pomiędzy polskimi podmiotami, a w samej polisie nie zostały zawarte jakiegokolwiek zastrzeżenia odnośnie zastosowania do zawiązanego stosunku obligacyjnego prawa obcego. Jak przy tym słusznie zauważył Sąd I instancji, chroniony interes majątkowy powódki umiejscowiony był w Polsce. Tym samym nie zaistniały przesłanki nakazujące przyjęcie transgranicznego elementu przy zawieraniu umowy. Jednocześnie integralną częścią umowy strony uczyniły Ogólne warunki ubezpieczenia mienia w transporcie (Cargo) przyjęte uchwałą zarządu pozwanej nr (...) z dnia 1 sierpnia 2007 r. (karty 38 – 44 akt). Analiza ich

treści prowadzi do wniosku, że zarówno w poszczególnych postanowieniach szczegółowych (np. § 9), jak i w części stanowiącej postanowienia końcowe (§ 14) strony nie tylko nie wskazały na prawo obce, ale odwoływały się do polskich regulacji. W § 14 pkt. 4 wprost wskazały, że w sprawach nieuregulowanych w o.w.u. stosuje się przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej, kodeksu cywilnego, prawa przewozowego, czy też innych bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa. Nie może więc budzić wątpliwości, że zapisy takie świadczą o braku dokonania wyboru prawa obcego, co w konsekwencji prowadzi do konieczności stosowania w niniejszej sprawie przepisów krajowych. Argumentu przeciwnego nie dostarcza treść wspomnianych wyżej Instytutowych Klauzul dla Żywności Mrożonej (A). Jak wynika z treści umowy one również stanowiły jej element. Zgodnie z klauzulą nr 19, niniejsze ubezpieczenie podlega prawu i praktyce angielskiej. Tego rodzaju zestawienie w ramach tej samej umowy z jednej strony ogólnych warunków, a z drugiej wspomnianych Klauzul musi prowadzić do jedyne logicznego wniosku, jaki zaprezentował Sąd Okręgowy, zgodnie z którym co do zasady umowa odsyła do prawa polskiego. Obce prawo i praktyka, a konkretnie prawo i praktyka angielskie, winny znaleźć zastosowanie wyłącznie w takim zakresie, w jakim odsyła do postanowień Instytutowych Klauzul dla Żywności Mrożonej (A). Nie oznacza to jednak, że w ten sposób strony dokonały wyboru prawa angielskiego. Zapis ten nakazuje jedynie stosować to prawo i praktykę wyłącznie dla rozstrzygnięcia kwestii wprost wyrażonych w Klauzulach, w tym interpretacji klauzuli nr 1.2.1. Odmierna ocena musiałaby skutkować uznaniem, że faktycznie stosowanie ogólnych warunków ubezpieczenia zostało w sprawie wyłączone, wbrew ich jednoznacznym postanowieniom, a także stanowiskom stron, które wprost się na nie w toku procesu powoływały np. w zakresie istnienia określonych w nich przesłanek ograniczenia, czy też wyłączenia odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń. Tak więc prawo i praktyka angielska znajduje zastosowanie wyłącznie dla oceny, czy też interpretacji znajdujących w sprawie zastosowanie klauzul, co nie oznacza poddania stosunku obligacyjnego temu prawu. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, strony włączyły do umowy postanowienia szczegółowe wynikające z Klauzul rozumianych w sposób przyjęty w prawie i praktyce angielskiej, uzupełniając w ten sposób zasady ogólne ubezpieczeń oceniane na gruncie prawa polskiego.

Istota rozstrzygnięcia niniejsze sprawy sprowadzała się do interpretacji klauzuli nr 1.2.1. Instytutowych Klauzul dla Żywności Mrożonej (A). Zgodnie z klauzulą nr 1.1. niniejsze ubezpieczenie obejmuje z wyjątkiem wymienionych w klauzulach 4, 5, 6, i 7 wszelkie ryzyka straty lub uszkodzenia przedmiotu ubezpieczenia inne niż strata lub uszkodzenie wynikające z wahań temperatury, jakkolwiek spowodowanych. Zgodnie natomiast z klauzulą 1.2.1. ubezpieczenie obejmuje stratę lub uszkodzenie przedmiotu ubezpieczenia wynikające z wahań temperatury, które można przypisać awarii urządzeń chłodniczych powodujących ich wyłączenie na czas nie krótszy, niż 24 kolejne godziny. Nie ulega więc wątpliwości, że co do zasady strony wyłączyły odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń za szkody w przewożonym towarze wynikające z wahań temperatury. Wyjątek w tym zakresie uczyniony został jedynie właśnie w klauzuli nr 1.2.1. W ocenie strony skarżącej w okolicznościach niniejszej sprawy nie zostały spełnione przesłanki stosowania tej klauzuli, co skutkować powinno uznaniem, że niedotrzymanie reżimu temperaturowego w kontenerze nie zostało objęte zakresem ubezpieczenia, a tym samym Sąd I instancji uwzględniając powództwo naruszył zarówno postanowienia tej klauzuli, jak i regulacje art. 805 § 1 k.c., jak i art. 821 k.c.

Podzielić należy ustalenia Sądu w zakresie przyczyny wahań temperatury, która było uszkodzenie agregatu chłodniczego kontenera. Z przeprowadzonego w sprawie dowodu z opinii (...) Instytutu (...), wynika bowiem jednoznacznie, że przyczyną niesprawności była awaria silnika jednego z wentylatorów. Taka zresztą przyczyna awarii wynikała z treści innych dowodów, w tym także przedłożonych przez stronę pozwaną. Na uszkodzenie wentylatora, czy szerzej jednego z silników agregatu, wskazano w raporcie wstępnym z dnia 19 listopada 2008 r. sporządzonym przez (...) (karty 58 – 90 akt), czy też w opinii stanu pracy kontenera z dnia 5 marca 2009 r. wydanej przez Akademię (...) w G. (karty 200 – 202 akt. Jak słusznie zauważył Sąd, także z zeznań świadka B. W. okoliczność ta wynika, choć oczywiście w sposób pośredni, albowiem świadek wskazał, że z rozmów z firmą dokonującą naprawy kontenera wynikało, iż jej przedmiotem był właśnie wentylator. Ustalenie to zresztą nie było w apelacji kwestionowane. Nie była też kwestionowana, a ponadto wynika z dowodu w postaci wykazu temperatur, okoliczność, że w trakcie transportu wskutek awarii agregatu przez czas dłuższy niż 24 godziny w kontenerze temperatura była wyższa, niż 18 stopni. Poza sporem pozostawała wreszcie okoliczność, że nie doszło do całkowitego zaprzestania funkcjonowania kontenera jako

całości, nie uległy zatrzymaniu i to na okres przekraczający 24 godziny wszystkie jego elementy, jednakże przez ten okres urządzenie nie funkcjonowało prawidłowo.

Takie natomiast ustalenia skutkowały koniecznością interpretacji postanowień klauzuli 1.2.1., w której posłużono się pojęciem zatrzymania, czy wyłączenia urządzenia przez okres przekraczający 24 godziny. W pierwszej więc kolejności ocenie poddana została kwestia rozumienia tych pojęć w prawie i praktyce angielskiej. W tym zakresie z przeprowadzonego w sprawie dowodu z opinii D. W. z dnia 28 listopada 2013 r. (karty 676 – 679 i 687 – 6696 akt) wynika jednoznacznie, że rozumienie omawianego pojęcia nie było przedmiotem jakiegokolwiek orzeczenia sądu angielskiego. Potwierdza to zresztą informacja (...) w L. (karta 587 akt), w której również wskazano na brak praktyki i orzecznictwa w zakresie stosowania klauzuli 1.2.1. Instytutowych Klauzul dla Żywności Mrożonej (A). Wbrew stanowisku skarżącej odmienne okoliczności nie wynikają z przedłożonych komentarzy. Zasadnie bowiem Sąd I instancji wskazał na istniejące rozbieżności. Z komentarza Hudson & Madge, Marine Insurance Clauses oraz opracowania M. Geoffrey Hudson i J.C. Allen, The Institute Clauses wskazanego przez biegłego, wynika bowiem, że zakresem ubezpieczenia nie są objęte roszczenia związane ze złym funkcjonowaniem urządzenia chłodniczego, jeżeli nie doszło do jego wyłączenia na okres powyżej 24 godzin, co potwierdzałoby stanowisko pozwanej, Z kolei z komentarza Roberta H. Browna, Marine insurance vo. 2, Cargo Practice wynika stanowisko odmienne sprowadzające się do tezy, że dla zastosowania klauzuli wystarczające jest, by awaria urządzenia trwała dłużej niż 24 godziny, a tym samym nie jest konieczne, by całe urządzenie nie działało przez ten okres. Nie sposób więc uznać, że w zakresie stosowania klauzuli 1.2.1. istnieje czy to orzecznictwo, czy też ugruntowana praktyka na podstawie której możnaby zrekonstruować znaczenie użytych w niej pojęć. Zupełnie przy tym pozbawiona podstaw jest argumentacja skarżącej odwołująca się do poglądów wyrażonych przez opiniującego D. W. we wspomnianej opinii. Biegły powołany został wyłącznie do przedstawienia istniejącego w Anglii orzecznictwa na tle stosowania klauzuli 1.2.1. oraz przedstawienia w tym względzie istniejącej praktyki. Biegły nie został powołany i nie był uprawniony do przedstawiania w tym względzie własnych uwag, czy tym bardziej oceny, jak postąpiłby w takiej sytuacji sąd angielski. Stąd jego poglądy w żadnym przypadku z jednej strony nie stanowiły potwierdzenia istnienia jakiegokolwiek praktyki, a z drugiej strony nie mogły, co oczywiste, jej kształtować i stanowiły wyłącznie zdanie autora opinii. Stąd też zarzut naruszenia art. 278 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią opinii i to e sytuacji, gdy rozstrzygnięcie wymaga uzyskania wiadomości specjalnych nie mógł zostać uwzględniony.

Wobec powyższego zasadnie Sąd I instancji dokonał wykładni treści klauzuli w oparciu o treść art. 65 k.c. nie naruszając przy tym tej regulacji, wbrew odmiennemu stanowisku skarżącej. W żadnym przypadku Sąd nie dokonał ingerencji w treść łączącej strony umowy dokonując interpretacji sprzecznej z ich intencjami. Jak się zdaje takie stanowisko jest wynikiem ustalenia, że broker składając wniosek o wznowienie polisy wskazał na zastosowanie Instytutowych Klauzul dla Żywności Mrożonej (A) dających najszerszą ochronę oraz, że nie prowadzono rozmów na temat modyfikacji tych Klauzul. Nie sposób z takiej treści uzasadnienia wywieść wniosku, że wobec jasnego i niebudzącego wątpliwości sformułowania postanowień umowy w ogóle nie była konieczna wykładnia w oparciu treść art. 65 § 2 k.c. Nie można podzielić wreszcie zarzutu, że Sąd nie zbadał intencji stron umowy, samodzielnie kreując nie wynikający z dowodów cel umowy. Zgodnie z treścią art. 65 § 1 k.c., oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. § 2. tego artykułu stanowi natomiast, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Przy braku ustawowej definicji pojęć "wypadku ubezpieczeniowego" i "zdarzenia objętego ubezpieczeniem", dla właściwego określenia, jakie zdarzenie zostało objęte ubezpieczeniem i czy jest ono tożsame z wypadkiem ubezpieczeniowym, konieczne jest dokonanie wykładni umowy ubezpieczenia wraz z integralną jej częścią, którą stanowią ogólne warunki ubezpieczenia, przy uwzględnieniu reguł określonych w art. 65 § 2 k.c. Przepis ten decyduje o tym, że każda umowa podlega wykładni sądowej, której celem jest ustalenie miarodajnego znaczenia czynności prawnej, koniecznego dla określenia praw i obowiązków jej stron. Proces wykładni rozpoczyna się od wykładni językowej, a kończy z chwilą uzyskania, w wyniku zastosowania kolejnych reguł wykładni, rezultatu w postaci ustalenia rzeczywistego znaczenia prawnego umowy. Do podstawowych cech prawidłowej wykładni należy uwzględnianie standardów ukształtowanych w praktyce w danej dziedzinie i respektowanie założenia racjonalności, a więc elementów koniecznych do uzyskania rozsądnego rezultatu wykładni

(wyrok Sądu najwyższego z dnia 2 kwietnia 2014 r., sygn. akt IV CSK 420/13, LEX nr 1453363). Respektując dokładnie takie zasady Sąd dokonał wykładni klauzuli nr 1.2.1. Nie zasługuje na uwzględnienie twierdzenie skarżącej, że taka wykładnia nie była w sprawie w ogóle konieczna wobec z jednej strony jasności postanowień umowy, a z drugiej strony subiektywnego tylko przypisywania im odmiennego znaczenia przez stronę powodową. Nie sposób, jak chce tego pozwana, w okolicznościach niniejszej sprawy uznać, że zgodny zamiar stron był jednoznaczny i odpowiadający treści postanowień umowy przedstawianej przez nią w toku procesu. Przeczą takiemu stanowisku wprost przeprowadzone dowody z korespondencji brokera A. H. do pozwanej oraz treść jego zeznań. Wynika z nich jednoznacznie, że w początkowym etapie po zgłoszeniu szkody zakład ubezpieczeń nie kwestionował swojej odpowiedzialności, co świadczyłoby, że podzielał stanowisko strony powodowej, co do znaczenia poszczególnych postanowień umowy. Potwierdzeniem w tym zakresie są również dalsze zachowania pozwanej, która w procesie likwidacyjnym poszukiwała potwierdzenie przyjętej interpretacji klauzuli nr 1.2.1. Informowała ona A. H. między innymi w dniu 27 stycznia 2009 r., że istnieją wątpliwości co do zakresu odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, w dalszej kolejności zwracała się w tej kwestii do kancelarii prawniczej (...). wnosząc o przedstawienie znaczenia omawianej klauzuli, pozyskiwała literaturę oraz materiały angielskich spółek brokerskich, o czym świadczy bogata korespondencja mailowa (karty 205 – 218 akt) oraz zeznania świadków M. K., Z. K., R. B., czy I. F.. Sama pozwana w odpowiedzi na pozew wprost wskazała, że po dokonaniu zgłoszenia szkody w toku postępowania likwidacyjnego „przeprowadziła obszerną analizę dostępnych źródeł, a także skorzystała z doświadczeń i praktyki angielskiej w celu ustalenia zakresu stosowania klauzul instytucyjnych”. Pozwana przytoczyła przy tym źródła, które poddała analizie. Nie sposób w takiej sytuacji uznać, że pomiędzy stronami nie istniały jakiegokolwiek wątpliwości w zakresie rozumienia klauzuli 1.2.1, że strony nadawały jej takie same znaczenie, co wykluczało konieczność dokonywania jakiegokolwiek wykładni oświadczeń woli stron umowy. Nielogiczne są przy tym zawarte w apelacji twierdzenia, że stanowisko pozwanej było w toku całego postępowania likwidacyjnego niezmiennie i jednoznaczne, a podjęte czynności miały tylko na celu jego potwierdzenie. Już same w sobie poszukiwanie źródeł interpretacyjnych w sposób oczywisty świadczy o tym, że pozwana również miała wątpliwości zgłaszane przez stronę powodową. Nieracjonalne jest bowiem z jednej strony twierdzenie o jasności i jednoznaczności, zgodnym rozumieniu zapisów umowy, a z drugiej strony ich wyjaśnianie, zwracanie się do różnych zewnętrznych instytucji i dopiero na ich podstawie przedstawienie ostatecznego stanowiska w sprawie. Przyjęte natomiast w apelacji stanowisko stanowi wyłącznie próbę dostosowania okoliczności faktycznych do postulowanej tezy, czy twierdzenia. Zresztą zajmujący się tą kwestią ze strony pozwanej R. B. zeznał, że wcześniej nie spotkał się ze stosowaniem tych klauzul. Wskazał, że w procesie likwidacyjnym włączył się w ustalanie kwestii dotyczących odpowiedzialności ubezpieczyciela, ustalanie czy „szkoda jest pokryta w danym zakresie ubezpieczenia”. Świadek ten wskazał, że w tym celu zwrócił się do trzech osób i że uzyskał odpowiedź, z której wynikało, że szkoda nie jest objęta odpowiedzialnością z uwagi właśnie na sposób interpretacji spornej klauzuli. Dodał, że również sam ustalał to w literaturze, a w dalszej kolejności konsultował to z innym pracownikiem pozwanej. Sama okoliczność, że na etapie zawierania umowy nie pojawiły się w tym zakresie żadne pytania, czy też nie prowadzone były negocjacje nie oznacza, że postanowienia były od początku jasne i nie wymagają zabiegów interpretacyjnych.

Nie sposób również podzielić stanowiska wyrażonego w apelacji, zgodnie z którym Sąd wykreował, bez przeprowadzenia dowodu cel umowy. Artykuł 65 § 2 k.c. stanowi co prawda, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu, tym niemniej przy wykładni umów zawartych w formie pisemnej między przedsiębiorcami w pierwszej kolejności należy kierować się językowymi regułami znaczeniowymi. Dopiero jeżeli złożone oświadczenia są niejasne, to sięgnąć należy do okoliczności towarzyszących ich złożeniu, a w odniesieniu do woli stron, ich zamiarów i celów, które stwierdzone być mogą pozadokumentowymi środkami dowodowymi (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r., sygn. akt II CSK 614/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r., sygn. akt III CSK 179/11, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 stycznia 2014 r., sygn. akt VI ACa 1358/13, LEX nr 1438317). Oczywiście podzielić należy stanowisko skarżącej, że przy stosowaniu art. 65 § 2 k.c. nie jest rozstrzygający zamiar i cel jednej z jej stron umowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2003 r., sygn. akt I CKN 1431/00, LEX nr 77079). Odbiorca oświadczenia woli może tylko wtedy powołać się skutecznie na swoje jego rozumienie, gdy każdy uczestnik obrotu prawnego, znajdujący się w analogicznej, jak on sytuacji, w szczególności dysponujący takim samym zakresem wiedzy o oświadczeniu i towarzyszących mu okolicznościach, zrozumiałby je tak samo (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20

maja 1997 r., sygn. akt II CKN 171/97, LEX nr 79942). Skoro więc strony określone w klauzuli 1.2.1. postanowienia rozumiały odmiennie, a tym samym zawodziła wykładnia językowa, konieczne było sięgnięcie po dalsze reguły wykładni odnoszące się zarówno do zamiaru stron, celu umowy, jak również innych okoliczności związanych, czy to z kreowaniem, czy też wykonaniem stosunku obligacyjnego. W tym kontekście prawidłowo Sąd I instancji zwrócił uwagę na charakter i cel umowy ubezpieczenia. Musi on być rozpatrywany przy uwzględnieniu rodzaju prowadzonej przez stronę powodową działalności gospodarczej oraz przedmiotu ochrony. Powód w okolicznościach niniejszej sprawy sprowadzał do Polski ryby mrożone. Co oczywiście spełniać musiały one wymogi Unijne, między innymi w zakresie temperatur zamrażania. W tym właśnie wyrażał się sens zawarcia umowy ubezpieczenia, do której włączone zostały Instytutowe Klauzule dla Żywności Mrożonej (A). Jak zeznawali świadkowie dawały one najszerszy zakres ochrony. Wbrew stanowisku pozwanej, to właśnie treść klauzuli nr 1.1., która nie obejmowała szkód związanych z wahaniami temperatur w powiązaniu z zastosowaniem także klauzuli nr 1.2.1. świadczy o zamiarze objęcia ochroną zdarzeń tego rodzaju, jakie wystąpiły w niniejszej sprawie. Zasadniczym celem umowy była przecież ochrona przed konsekwencjami utraty lub zniszczenia towaru. Trudno bowiem racjonalnie zakładać, że powódka zawierając umowę, płacąc wysokie składki, jednocześnie godziła się na to, że tylko wyłączenie całego urządzenia i to przez 24 godziny, a więc w ogóle brak jakiegokolwiek chłodzenia został objęty zakresem ubezpieczenia, natomiast wywołująca te same skutki awaria jednego z elementów urządzenia, powodująca, że nie spełnia ono swojej funkcji przez taki sam okres pozostawała poza zakresem ubezpieczenia. Prawidłowo w uzasadnieniu wyroku wskazano, że zakres czasowy wadliwego funkcjonowania urządzenia związany był z właściwościami produktów mrożonych i okresem, w trakcie którego dochodzi do ich rozmrożenia. Cały czas uwzględniać należy wspomniane wymogi związane z wprowadzaniem na rynek Unijny produktów mrożonych. Zasadnie w tych okolicznościach zauważył, że Sąd Okręgowy, że interpretacja klauzuli proponowana przez pozwaną musiała prowadzić do wniosku o całkowicie iluzorycznym zakresie ochrony. Na pewno nie taki był zarówno zgodny zamiar stron, jak i zamierzony przez nie cel stosunku obligacyjnego. Stanowisko przeciwne musiałoby prowadzić do wniosku, że pozwana celowo zawarła umowę o takiej a nie innej treści przy świadomości minimalnego zakresu ochrony i to pomimo włączenia do umowy klauzul rozszerzających tą ochronę. Nieuzasadnione są więc zarzuty, że zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do poczynienia tego rodzaju ustaleń. Wynika on zarówno z dowodów z dokumentów, jak i zeznań świadków. Jak się zdaje skarżąca upatruje możliwość ustalenia tej okoliczności wyłącznie poprzez przeprowadzenie dowodu z zeznań stron, co jest stanowiskiem nieuprawnionym. Rzeczywisty zamiar stron i cel umowy wynikają także z przedstawionych wyżej okoliczności związanych czy to z początkowym brakiem kwestionowania swojej odpowiedzialności przez pozwaną, czy też z poszukiwaniem źródeł pozwalających odczytać znaczenie klauzuli. Stąd też za prawidłową uznać interpretację umowy, zgodnie z którą z pojęciem całkowitego zatrzymania urządzenia zrównać należy sytuację zaprzestania spełniania przez nie swojej funkcji przez wskazany w klauzuli 1.2.1. okres, nawet jeżeli poszczególne jego elementy funkcjonowały.

Uzasadnione w okolicznościach niniejszej sprawy było też odwołanie się Sądu I instancji do art. 12 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (zgodnie zresztą z treścią ogólnych warunków ubezpieczenia, które nakazywały stosowanie w ramach stosunku zobowiązaniowego tych regulacji). Zgodnie z art. 12 ust. 3, ogólne warunki ubezpieczenia oraz umowa ubezpieczenia powinny być formułowane jednoznacznie i w sposób zrozumiały. Z kolei ustęp 4. tego artykułu stanowi, że postanowienia sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego, uposażonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia. Niewątpliwie klauzula nr 1.2.1. nie była jasna, czy jednoznaczna o czym świadczy zarówno fakt jej odmiennej interpretacji przez strony, jak i wspomniane wcześniej działania zakładu ubezpieczeń zmierzające do poszukiwania źródeł ich rozumienia i ustalania wypracowanych w orzecznictwie oraz praktyce zasad jej stosowania. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 maja 2009 r. (sygn. akt III CSK 300/08, LEX nr 584752) wskazał, że swoboda kształtowania stosunku umownego umożliwia ułożenie go w taki sposób, że ochroną ubezpieczeniową będzie objęta tylko odpowiedzialność cywilna ubezpieczającego powstała przy zachowaniu określonych wymagań dodatkowych. Z uwagi na cel umowy ubezpieczenia, jakim jest zapewnienie ubezpieczającemu rzeczywistej ochrony, konieczne jest, aby umowa lub stanowiące jej część ogólne warunki ubezpieczenia precyzowały, w sposób nie budzący wątpliwości już w chwili zawarcia umowy, jakie zdarzenia są, a jakie już nie są objęte odpowiedzialnością zakładu ubezpieczeń (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 maja 2004 r., sygn. akt V CK 481/03, nie publ.). Podniesiono przy tym jednoznacznie, że w zakresie odpowiedzialności ubezpieczyciela decyduje treść umowy ubezpieczenia, wykładana według zasady

określonej w art. 12 ust. 4 ustawy z 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej. Ta natomiast nakazuje interpretować niejasne, niejednoznaczne postanowienia umowy ubezpieczenia w sposób korzystny dla ubezpieczonego i to, jak wskazuje się w orzecznictwie niezależnie od tego, czy jest on przedsiębiorcą, czy też nie. W tym względzie Sąd prawidłowo przytoczył różne tłumaczenia użytego w klauzuli 1.2.1 pojęcia „stoppage” zarówno jako wyłączenia, czy zatrzymania, jak i jaki niefunkcjonowania.

Reasumując więc stwierdzić należy, że dokonana przez Sąd wykładnia spornej klauzuli była prawidłowa, dokonana w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i z uwzględnieniem wszystkich reguł interpretacyjnych wpływających z treści art. 65 § 2 k.c., które to przepisy znajdowały w sprawie zastosowania wobec jasnego i jednoznacznego odesłania do przepisów prawa polskiego w zakresie między innymi zawierania umowy ubezpieczenia.

Bezpodstawny okazał się zarzut dotyczący nieuwzględnienia przez Sąd I instancji zaistnienia przesłanki wyłączenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w związku z zaniechaniem zabezpieczenia przez powódkę roszczeń regresowych. Strony w § 13 ust. 3 i 4 o.w.u. z jednej strony określiły obowiązek ubezpieczającego dokonania czynności niezbędnych dla zabezpieczenia skutecznego dochodzenia przez pozwaną roszczeń regresowych do osób trzecich odpowiedzialnych za powstanie szkody, a z drugiej strony opatrzyły go sankcją możliwości odmowy wypłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń.

Przede wszystkim zasadnie Sąd uznał ten zarzut za spóźniony, a tym samym naruszający treść znajdującego w sprawie zastosowanie art. 479⁽¹⁴⁾ § 2 k.p.c. Nie został on zgłoszony w odpowiedzi na pozew, lecz pojawił się dopiero na znacznie dalszym etapie postępowania. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarówno potrzeba, jak i możliwość jego podniesienia istniała już w momencie składania odpowiedzi na pozew. Sama skarżąca w tym względzie powoływała się na dołączone do pozwu ogólne warunki ubezpieczenia, w których tego rodzaju zapisy obejmujące wyłączenia odpowiedzialności się znalazły. Ponadto wskazywała na treść maila z dnia 18 marca 2009 r. także dołączonego do pozwu, w którym podnoszone były te kwestie w ramach prowadzonego postępowania likwidacyjnego. Oznacza to, że już w tym momencie (odpowiedź na pozew) winna sformułować wszelkie zarzuty przeciwko żądaniu, w tym właśnie te dotyczące dokonanych przez strony wyłączeń odpowiedzialności. Należy przy tym zauważyć, że proces wszczęty został po zakończonym już postępowaniu likwidacyjnym, a tym samym pozwanej znane były wszystkie okoliczności dotyczące zaistniałego zdarzenia. Skoro więc kwestie dotyczące roszczeń regresowych i ich zabezpieczenia były już przedmiotem korespondencji przedprocesowej, winny być podniesione od razu w ramach procesu. W tych okolicznościach nie sposób uznać, jak próbuje to przedstawić skarżąca w apelacji, że potrzeba późniejszego podniesienia zarzuty związana była z wynikami prowadzonego postępowania dowodowego, w tym w szczególności z zeznaniami świadków. Świadczenie ci zresztą wprost zeznawali, że kwestia roszczeń regresowych w kontekście wyłączenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń była podnoszona w toku czynności likwidacyjnych. Tym samym pozwana знаła okoliczności wynikające z zeznań tych osób będących jej pracownikami. Potrzeby podniesienia nowych zarzutów nie można też utożsamiać, wbrew stanowisku pozwanej, z treścią zobowiązania sądu z dnia 18 stycznia 2011 r. (karta 427 akt). Zobowiązanie nie odnosiło się do kwestii zabezpieczenia roszczeń regresowych, a do kwestii powrotnego przewiezienia towaru do Wietnamu oraz jego sprzedaży, oczywiście w kontekście wysokości szkody. Tego też dotyczyło pismo powoda z dnia 1 lutego 2011 r. (karty 437 – 438 akt). Potrzeba więc podniesienia omawianych zarzutów istniała do samego początku postępowania. Już więc tylko z tego względu nie mogły zostać uwzględnione. Podzielić jednak należy również stanowisko Sądu Okręgowego odnośnie ich niezasadności. Z zeznań świadka A. H. wynika jednoznacznie, że przewoźnik zignorował stanowisko powódki odnośnie szkody, co oznacza, że podejmowała ona czynności w tym zakresie. Świadek wprost zeznał, że składana była reklamacja, że ustosunkowując się do niej przewoźnik nie przyjął swojej odpowiedzialności z uwagi na brak znajomości przyczyn awarii oraz braku możliwości dysponowania ładunkiem. Z kolei świadek M. K. zeznał, że przewoźnik odmówił współpracy. Jednocześnie z zeznań zarówno tych osób, jak i świadka Z. K. wynika jednoznacznie, że pozwana oczekiwała od powódki dochodzenia roszczeń regresowych, co spotkało się z oczywistą odmową i w ocenie Sądu stanowiło próbę przerwania na ubezpieczonego obowiązków zakładu ubezpieczeń, pomijając już legitymację do takich działań. Wspomniane postanowienia o.w.u. zresztą wprost mówiły o zabezpieczeniu roszczeń regresowych, a nie o ich dochodzeniu. Nie bez znaczenia jest też okoliczność, że sam zakład ubezpieczeń w w procesie likwidacyjnym winien podjąć działania zmierzające do ustalenia

swojej odpowiedzialności i w ich ramach ustalać stan kontenera i przyczyny takiego stanu rzeczy w czasie, w którym było to jeszcze możliwe. Z przedstawionych dowodów nie wynika, co prawidłowo zauważył Sąd Okręgowy, jakich konkretnie czynności w dacie zaistnienia szkody i w toku jej likwidacji oczekiwał zakład ubezpieczeń celem realizacji obowiązków określonych w § 13 ust. 3 o.w.u. Same postanowienia o.w.u. kwestii tej nie konkretyzują. Rozbieżne w tym zakresie okazały się natomiast zeznania słuchanych w sprawie świadków będących pracownikami pozwanej i zajmujących się likwidacją szkody. Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku zeznania te przedstawił, nie ma więc sensu ich powielania. Żadnych wniosków nie dostarcza również szeroka korespondencja prowadzona przez strony. Sygnalizowana w apelacji treść pisma dnia 18 marca 2009 r. odnosząca się do konieczności wystąpienia z reklamacją i regresem do przewoźnika po pierwsze stanowi wspomnianą już próbę przerzucenia na ubezpieczonego obowiązków zakładu ubezpieczeń, a po drugie, co także już omówiono, została przez powódkę zrealizowana w takim zakresie, w jakim dotyczyła zgłoszenia reklamacji. Omawiające przesłanki wyłączenia odpowiedzialności pozwanego odnieść się należało do wyrażonej w apelacji tylko w formie marginalnej (skarżąca użyła wrazenia „pomijając, że....”) kwestii zaistnienia w sprawie przesłanki określonej w § 4 ust. 1 pkt. 8 o.w.u. w postaci ograniczenia swobody przewozu na podstawie decyzji podjętej przez uprawnione do tego władze. Przede wszystkim zarzut ten okazał się spóźniony i nie został w jakikolwiek sposób umotywowany, czy tym bardziej wykazany na etapie postępowania przed sądem I instancji. Ponadto nie sposób uznać, że rozmrożenie towaru ponad przyjęte limity i w konsekwencji brak możliwości wprowadzenia go na obszar Unii jest tożsamy z ograniczeniem przewozu. W takiej bowiem sytuacji doszło do skutku, który zrównać należy z utratą towaru, który nie mógł zostać wykorzystany zgodnie z przeznaczeniem. Nie chodzi bowiem o ograniczenie jego przewozu, a o utratę posiadanych właściwości. Oceny w tym zakresie dokonywać należy z punktu widzenia ubezpieczonego. To, że stwierdzenie tej okoliczności związane z było z zakazem wprowadzenia na teren Unii nie ma znaczenia.

Niezasadne okazały się zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 358 § 2 k.c. i § 11 ust. 8 o.w.u. Zgodnie z tym postanowieniem o.w.u., wartość szkody oraz franszyzy redukcyjnej określona w walucie innej niż PLN zostanie przeliczona przez (...) na PLN wg średniego kursu NBP z dnia wydania decyzji o wypłacie odszkodowania. Wypłata odszkodowania następuje w PLN. Zdaniem skarżącej więc wysokość szkody winna zostać obliczona według wskazanego kursu obowiązującego w dniu wyrokowania. Sad Apelacyjny takiego stanowiska nie podziela. Po pierwsze, co wynika z jednoznacznej treści o.w.u., omawiane postanowienie znajdzie zastosowanie wyłącznie w sytuacji wydania przez zakład ubezpieczeń pozytywnej decyzji, a więc dotyczącej przyznania odszkodowania. Taka natomiast sytuacja nie zaistniała w niniejszej sprawie, albowiem pozwana wypłaty świadczenia odmówiła. Po drugie nie sposób z taką decyzją utożsamiać rozstrzygnięcia sądu. W żadnym przypadku nie jest to decyzja ustalająca wysokość odszkodowania. Wyrok sądowy nie kreuje ani stosunku obligacyjnego pomiędzy stronami, ani też nie ustala w sposób pierwotny świadczenia, które winien zrealizować zakład ubezpieczeń. Orzeczenie sądowe stwierdza wyłącznie, czy w konkretnych okolicznościach zaistniały przesłanki odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń oraz w jakiej wysokości świadczenie winno zostać wypłacone. Są to okoliczności, które winna ustalić pozwana w ramach prowadzonego postępowania likwidacyjnego. Brak poczynienia takich ustaleń, czy też ich wadliwość, nie oznacza, że dopiero wydanie wyroku kreuje zaistnienia przesłanek odpowiedzialności określonych przez strony w umowie. Nie można tej kwestii w żadnym przypadku utożsamiać z wynikiem przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego. Zmierza ono bowiem wyłącznie do wykazania, że takie przesłanki w sprawie istniały, a decyzja zakładu ubezpieczeń była wadliwa. Inaczej rzecz ujmując wyrok stwierdza tylko, że zakład ubezpieczeń winien wypłacić świadczenie, a więc wydać decyzję pozytywną dla ubezpieczonego. Stąd też Sąd I instancji w sposób prawidłowy określił datę, według której ustalony winien zostać obowiązujący kursu waluty obcej w NBP. Przeciwnie stanowisko zmierzałoby natomiast do nieuprawnionego przerzucania na ubezpieczonych negatywnych konsekwencji wystąpienia różnic kursowych poprzez nieuzasadnioną odmowę wypłaty świadczenia.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, apelację jako bezzasadną należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym stanowiły przepisy art. 108 k.p.c. i art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Zgodnie z pierwszym z nich, sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji.

Jednocześnie art. 98 § 1 k.p.c. stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Pozwana przegrała sprawę wywołaną swoją apelacją, stąd zobowiązana była zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty, na które składały się wyłącznie koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5.400 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 7 i § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późniejszymi zmianami).

SSO (del.) W. Buczek – Markowska SSA R. Iwankiewicz SSA T. Żelazowski